



Pence stanął w obronie Trumpa

Wczoraj Izba Reprezentantów głosowała nad przyjęciem artykułów impeachmentu przeciwko prezydentowi Donaldowi Trumpowi. Wcześniej deputowani poprosili wiceprezydenta Mike'a Pence'a, aby doprowadził do usunięcia go ze stanowiska, powołując się na 25. poprawkę do konstytucji. Ten jednak odmówił.

s.7

Czwartek
14/01/2021

#09 (2834)
NAKLAD 41 070
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50 zł** (w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Tygodnik „Gazeta Polska”
już w kioskach!**



SZCZEPIENIA \ Od jutra seniorzy, którzy ukończyli 80 lat, mogą się zapisywać na szczepienia przeciwko COVID-19. Od 22 stycznia będą to mogły zrobić osoby, które ukończyły 70 lat. W „Codziennej” oraz na portalu Niezależna.pl informujemy, gdzie i w jaki sposób można się zarejestrować na szczepienia. Wiek nie stanowi przeszkody w przyjęciu szczepionki. Według medialnych doniesień przyjął ją już papież Franciszek, który skończył 84 lata. Szczepionkę nazwał „etyczną i konieczną”.



SENIORZE, ZAPISZ SIĘ!

s.5

POLSKA

s.5

Rektor WUM nie zamierza ustąpić

Minister zdrowia kilka dni temu wyraził oczekiwanie, że prof. Zbigniew Gaciong, rektor WUM, poda się do dymisji w związku z aferą szczepionkową. Rektor wydał w tej sprawie oświadczenie, w którym poinformował, że nie ustąpi z zajmowanego stanowiska.

ŚWIAT

s.7

Nazistowskie przepisy wciąż obowiązują

Rozporządzenie z 1939 r. stanowiło, że niemieccy Żydzi muszą używać imion „typowo żydowskich”. Jak się okazuje, rozporządzenie wydane przez narodowych socjalistów i uchwalone w czasach Adolfa Hitlera... nadal obowiązuje w porządku prawnym RFN.

GOSPODARKA

s.8

Trzeba pogrzebać Nord Stream 2

Brytyjski poseł Daniel Kawczyński wezwał rząd Borisa Johnsona do działań przeciwko Nord Streamowi 2. – Nie ogranicza nas już członkostwo w UE, musimy iść za amerykańskimi przyjaciółmi i nałożyć sankcje na każdą firmę zaangażowaną w budowę tego gazociągu – powiedział.

POLSKA

s.3

Platforma nie świętuje w zgodzie

24 stycznia Platforma Obywatelska będzie obchodziła 20-lecie swojego istnienia. W partii kierowanej przez Borysa Budkę nie ma jednak atmosfery wielkiego święta. Wręcz przeciwnie, ostatnie tygodnie to podgryzanie przewodniczącego PO przez Grzegorza Schetynę, a także słowa krytyki ze strony twórcy formacji Andrzeja Olechowskiego.



KANIA \ Myślę, że wiele osób chciałoby poznać pełną listę nazwisk wybrańców z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, bo to, co już wiemy, szokuje. Cała sytuacja musi być wyjaśniona do końca, a rektor WUM powinien podać się do dymisji.

s.2



LICHOCKA \ To mentalność homo sovieticus, z systemem pseudowartości wypracowanych w PRL, dyktuje Maternie zdanie, że minister Niedzielski nie będzie go uczył etyki. Wypada się zgodzić: trudno POstkomu uczyć przyzwoitości, próżny trud!

s.2



@14_01 kod 20837119 04_02 issn



Theodore Fontane

(1819–1898) niemiecki pisarz, dziennikarz, krytyk i farmaceuta

\\ Jest tylko jeden sposób, aby czuć się dobrze: należy nauczyć się być zadowolonym z tego, co się otrzymało, a nie zdążać zawsze do tego, czego akurat nie ma. \\

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Rondo im. Platformy

Zdrojewski, zamiast skupić się znowu na rządzie, stwierdził, że dziś: „Platforma jeździ jak po rondzie”. Pokrzykując donośnie z niebywałą wprawą, pędzi w kółko, nie skręci w lewo ani w prawo. Piękne bryki, że w Moskwie lepszych nie zobaczysz, mknij Sikorski w rolls-royse, Tusk na białej klaczy. Pan Budka w kabrioletcie – niewiele wystaje, a Wałęsa, w euforii, centaury udaje. Lecz co z tego, że pęd ten zachwyca estety, jak tu zjechać, gdy wszystkie ulice w krąg ślepe!?



POGODA

Czwartek 14.01 Opady śniegu

WSCHÓD słońca 07:39 ZACHÓD słońca 15:50

Imieniny obchodzą: Amadeo, Dąbuz, Domasław, Feliks, Helga, Krystiana, Makryna, Malachiasz, Mściwój, Nina, Odoryk, Orestes, Piotr, Radogost, Rajner, Saba

Gdańsk 1°C -1°C

Lublin -2°C -8°C

Katowice -1°C -5°C

Kraków -1°C -5°C

Łódź -2°C -6°C

Poznań 0°C -4°C

Warszawa -2°C -8°C

Wrocław 0°C -3°C

Piątek 15.01 Opady śniegu

WSCHÓD słońca 07:38 ZACHÓD słońca 15:52

Imieniny obchodzą: Aleksander, Arnold, Dalmir, Dobrawa, Domasław, Dąbrowka, Elżbieta, Franciszek, Habakuk, Iria, Izidor, Jan, Makary, Maksym, Maur, Micheasz, Paweł, Piotr

Gdańsk -1°C -1°C

Lublin -9°C -12°C

Katowice -3°C -5°C

Kraków -3°C -7°C

Łódź -5°C -6°C

Poznań -1°C -4°C

Warszawa -7°C -8°C

Wrocław -1°C -3°C

PIOTR NISZTOR

Lubelska recepta dla lotnisk

Branża lotnicza to jeden z tych sektorów, które najpoważniej ucierpiały w wyniku epidemii. Widać to chociażby po sytuacji lotnisk regionalnych w Polsce, które znajdują się w coraz gorszej sytuacji finansowej. Dlatego warto wziąć przykład z Portu Lotniczego Lublin, który chcąc zwiększyć przychody, zamierza uruchomić obsługę cargo na dużą skalę. Dzięki temu, nie czekając z założonymi rękoma na pomoc państwa, choć częściowo nadrobi spadki wynikające z bardzo małej liczby pasażerów i poważnych cięć połączeń przez linie lotnicze. Będzie to miało także pozytywny wpływ na rozwój gospodarczy regionu. Przede wszystkim jednak działania te zapoczątkują w przyszłości, która dla sektora lotniczego tymczasem nie rysuje się w zbyt jasnych barwach. Przetwarzają tylko najsilniejsi i najbardziej pomysłowi.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Pluralizm z Czerskiej

W poniedziałek na stronie internetowej „Gazety Wyborczej” pojawił się list czytelniczki, która podzieliła się problemami córki. Matka opisuje w nim nastolatkę rozdartą między potrzebą akceptacji rówieśników a próbą ich oszukania przez udawanie dla zyskania sympatii osoby niebinarnej. Tekst w ekspresowym tempie zniknął z portalu. Za publikację „nieprawomyślnego” listu, który w istocie był sensownym głosem zaniepokojonego rodzica niebezpiecznymi trendami wśród młodzieży, pokajała się redaktor naczelna portalu. I może nie warto byłoby rozwodzić się nad tym zdarzeniem, gdyby nie fakt, że redakcja z Czerskiej nie pierwszy raz bawi się w cenzora. Przypomnijmy, że jeden z jej dziennikarzy postulował zwolnienie z Radia Zet Beaty Lubeckiej, która ośmieliła się zadawać niewygodne pytania tęczowemu aktywiście Michałowi S. Tymczasem w mniemaniu własnym i sympatyków redakcja jawi się jako medium uchodzące za kwintesencję pluralizmu. Prawda jest zupełnie inna: „Wyborcza” to od dawna jeden z najbardziej dogmatycznych i zamkniętych na uczciwe debaty ośrodków na rynku medialnym.

Joanna
Lichocka

Homo sovieticus

Jeden z peerelowskich celebrytów oświadczył, że „minister zdrowia nie jest osobą, która może go uczyć etyki” i że słów krytyki nie przyjmuje, bo minister jest „członkiem kłamliwego rządu”. Celebryta ów, nazwijmy rzecz po imieniu, wraz z podobnie ustawionymi kumplami wyłudził należną lekarzom w pierwszej kolejności szczepionkę na COVID-19. W szpitalu WUM zaszczepiono tak aż 200 osób – zamiast lekarzy i pracowników służby zdrowia. Szczepionkę dostał wysługujący się władzy komunistycznej aktor konferansjer, a nie dostało 32 lekarzy. Buta postpeerelowskich celebrytów jest taka sama jak zawsze – sami siebie przecież traktują jak nadzwyczajną kastę, tak było i za komuny, i w systemie III RP, i jest w instytucjach zarządzanych przez POstkomunę. Ani Krzysztof Materna nie ma zamiaru powiedzieć „przepraszam” – bo w jego mniemaniu po prostu nie ma za co, ani rektor WUM nie ma chęci podać się do dymisji, bo myśli tak samo, a sprowadza się to do krótkiego: „śmierć frajerom”. Ta mentalność homo sovieticus z systemem pseudowartości wypracowanych w PRL dyktuje więc Maternie to zdanie, że minister Niedzielski nie będzie go uczył etyki. Wypada się zgodzić – trudno postkomunę uczyć przyzwoitości, próżny trud!

Dorota
Kania

Personel spod znaku SB

Niemedyczny personel – tak zakwalifikowano grupę osób, które zaszczepiły się poza kolejnością na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Myślę, że wiele osób chciałoby poznać pełną listę nazwisk tych wybrańców, bo to, co już wiemy, poraża. Oto w pierwszych parach kroczą ludzie starego systemu, na czele z aparatczykiem PZPR Leszkiem Millerem, typowanym przez Jerzego Urbana na szefa telewizji informacyjnej Mariuszem Walterem czy bardzo ważnym funkcjonariuszem SB Romanem Kurnikiem. Wśród „niemedycznego personelu” roi się od osób zarejestrowanych jako tajni współpracownicy komunistycznych służb, którzy wraz z funkcjonariuszami tychże służb stanęli w szeregu do szczepienia. Chmara celebrytów cały czas jest przekonana, że im się należy więcej – przez lata nic się nie zmieniło. To podejście pokazuje, w jak głębokiej pogardzie mają zwykłych Polaków, którzy grzecznie mają czekać w kolejce po szczepionkę. Bez względu na to, czy są to pacjenci, czy pracownicy służby zdrowia, którzy na pierwszej linii frontu walczą o życie i zdrowie swoich podopiecznych. Dlatego ta sytuacja musi być do końca wyjaśniona, a rektor WUM – podać się do dymisji. Niestety, jak na razie to jedynie pobożne życzenia.



NOWAK W ARESZCIE DO KWIETNIA

KADRY PLATFORMY \ Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił wniosek Prokuratury Okręgowej w Warszawie o przedłużenie aresztu wobec byłego ministra transportu Sławomira Nowaka. Polityk PO pozostanie w areszcie do połowy kwietnia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 14 STYCZNIA 2021

3

OPOZYCJA \ Dwie dekady afer

Platforma nie świętuje w zgodzie

24 stycznia Platforma Obywatelska będzie obchodziła 20-lecie swojego istnienia. W partii kierowanej przez Borysa Budkę nie ma jednak atmosfery wielkiego święta. Wręcz przeciwnie, ostatnie tygodnie to podgryzanie szefa PO przez Grzegorza Schetynę, a także krytyka twórcy formacji Andrzeja Olechowskiego.

Jacek Liziniewicz

Przełom roku nie jest dobry dla przewodniczącego PO Borysa Budki. Podziały w partii widać gołym okiem, a lider formacji dostaje ciosy z każdej strony. Platformę jeszcze w grudniu krytykował twórca formacji Andrzej Olechowski, który podkreślił, że formacja jest nieprzygotowana do rządzenia. – Gdy PiS przegra, wdepniemy w nieprzygotowaną PO. To się rzuca w oczy i do tego nie można dopuścić. To partia bez klarownego planu, wizji Polski po PiS. Mam bardzo złe zdanie o dzisiejszych politykach. Działają w polityce dla zarobku, dla kariery, a nie dla idei i potrzeby dokonania zmian –

powiedział we „Wprost” Andrzej Olechowski. Teraz osobliwe życzenia partii złożył również były lider formacji Grzegorz Schetyna.

„Dziś przede wszystkim życzę Platformie zdolności rozpoznania rzeczywistych zagrożeń i wyzwań stojących przed Polską. Niezamykania się w elitarnej czy medialnej bańce, nieulegania modom i trendom, które nie mają nic wspólnego z prawdziwymi potrzebami Polaków. Ja sam, jako współzałożyciel, a później lider PO, nauczyłem się tego, że radykalny konflikt, ideologiczne zacierzwanie, wykluczający agresywny krzyk – łatwe do prezentowania w studiu telewizyjnym czy internecie i będące ulubionym żerem populistów – nie pokrywają się



Lider PO Borys Budka dostaje ciosy z każdej strony | fot. T. Hamrat / Gazeta Polska

z oczekiwaniami Polek i Polaków. Wygrywaliliśmy, kiedy byliśmy szeroką formacją kompromisu i centrum. Wygrywaliliśmy, kiedy w rozwiązywaniu problemów Polaków, w budowaniu silnego

polskiego państwa, nie kierowaliśmy się ideologią, ale pragmatyzmem rozwiązań. Życzę Platformie Obywatelskiej, aby nigdy tej prawdy nie zapominała i nie dała się zepchnąć do roli mar-

ginalnej radykalnej partyjki czy jałowego klubu dyskusyjnego” – napisał na Facebooku Schetyna. Były szef PO życzył również partii, by osiągnęła „zdolności do wypracowania takiego modelu przywództwa, które wykorzysta cały potencjał naszej partii, wszystkie jej zasoby”.

Wpis Grzegorza Schetyny poparli wczoraj m.in. Bogdan Zdrojewski i Stanisław Gawłowski, którzy podkreślili, że PO musi się zdecydować i zaprezentować wyborcom nową ofertę. W zasadzie mało kto już poważnie traktuje Borysa Budkę, a politycy coraz częściej przebąkują o tym, że do krajowej polityki wróci Donald Tusk. Taką sugestię w wywiadzie dla TVN24 umieścił m.in. Radosław Sikorski. – Jeśli będzie chciał, to droga do tego jest otwarta. Nadal ma wielki autorytet i myślę, że wiele osób o nim myśli, że będzie potrzebny tutaj, w Polsce. To jednak zależy od niego – powiedział wczoraj w Radiu Zet Tomasz Siemoniak z PO.

Kłopoty minister Emilewicz

POLITYCY A OBOSTRZENIA \ Witryna TVN24.pl napisała w środę, że trzech synów byłej wicepremier Jadwigi Emilewicz wzięło udział w zgrupowaniu narciarskim przeznaczonym dla zawodowych sportowców, choć „nie mieli licencji, które do tego uprawniają”. Po publikacji na Emilewicz i jej rodzinę wylała się fala hejtu. – Moi synowie trenują narciarstwo alpejskie, posiadają licencje narciarskie i przebywali w Suchem na szkoleniu przygotowującym do zawodów – wyjaśniła wicepremier, dementując część informacji serwisu TVN24.pl.

Jak przekonywał TVN24.pl, dzieci polityk nie miały licencji Polskiego Związku Narciarskiego. Po publikacji witryny Jadwiga Emilewicz wydała oświadczenie, które zamieściła w mediach społecznościowych. Podkreśliła, że jej synowie od 6. roku życia są członkami klubów narciarskich i uczestniczą w zgrupowaniach i zawodach.

Jak wyjaśniła, jej najstarszy syn od 2011 r. był członkiem krakowskiego Klubu Narciar-

skiego „Słalom”, później klubu „Yeti”, a w klubie tym od 2014 r. jeździł także jej drugi syn. Po przeprowadzce do Warszawy wszyscy synowie stali się członkami WTS „Deski”, w ramach którego kontynuują trenowanie narciarstwa alpejskiego.

Emilewicz twierdzi, że jej wszyscy synowie mają licencje narciarskie. Dodała też, że od 2 do 6 stycznia chłopcy uczestniczyli w Suchem w zgrupowaniu prowadzo-

nym przez szkołę narciarską Ptak-Team.pl. „Nie naruszyliśmy rozporządzenia o zamknięciu stoków. Nie wiem, dlaczego moje nazwisko – dopisane przez kogoś odręcznie, w przeciwieństwie do wydrukowanych nazwisk zawodników, w tym moich synów – znalazło się na liście. Nie trenowałam i nie korzystałam w żaden sposób ze stoku” – zapewniła była wicepremier.

Jak napisała, wszyscy ponosimy koszty działań mających na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się koronawirusa. „Żadnym swoim działaniem nie lekceważę apeli rządu ani tym bardziej rządowych rozporządzeń. Jeszcze raz podkreślam, że moi synowie trenują narciarstwo alpejskie i przebywali na szkoleniu przygotowującym do zawodów. Jako rodzic i ich opiekun byłam tam z nimi, ale w żaden sposób nie naruszyłam rządowych wytycznych” – głosi oświadczenie Emilewicz.

Zgodnie z wprowadzonymi w grudniu obostrzeniami do 17 stycznia zamknięte są hotele, ograniczona jest działalność galerii handlowych i stoków narciarskich. Te i inne obostrzenia zostały w poniedziałek przedłużone do 31 stycznia.

Marlena Nowakowska

Łódź znów najbardziej zakorkowana

RUCH DROGOWY \ Łódź po raz kolejny została uznana za najbardziej zakorkowane miasto w Polsce. – To smutne, że Łódź za rządów prezydent Zdanowskiej znów zgarnia główną nagrodę tylko za korki – mówi radny PiS Sebastian Bulak.

W związku z pandemią zaobserwowano wyraźny spadek poziomu zatłoczenia na drogach w kraju i na świecie. Tak wynika z raportu TomTom Traffic Index dotyczącego sytuacji na drogach w 2020 r. Największy spadek roczny na polskich drogach zanotowano w Poznaniu (o 13 pkt proc.), Warszawie (o 9) i Krakowie (o 9).

W raporcie oceniono, że ten trend może się odwrócić, gdy dojdzie do zniesienia obostrzeń. „Dlatego właśnie teraz nadszedł czas, aby planiści miejscy, decydenci, pracodawcy i kierowcy dokonali podsumowania działań, które zostaną podjęte w celu zmniejszenia zatłoczenia dróg w przyszłości” – uważa ekspertka TomTom Anna Nowak.

Choć spadek zaobserwowano również w Łodzi, to jednak właśnie to miasto znów znalazło się na czele rankin-

gu ruchu na ulicach. Łódzcy kierowcy muszą się liczyć z wydłużeniem czasu podróży średnio o 42 proc. w porównaniu do sytuacji, gdy ruch jest najmniejszy z możliwych. Oznacza to spadek w porównaniu do ubiegłego roku o 5 pkt proc. Na drugim miejscu znalazł się Kraków (wydłużenie czasu podróży o 36 proc.), a niechlubne podium zamyka Wrocław (35 proc.).

– To smutne, że Łódź za rządów prezydent Zdanowskiej znów zgarnia główną nagrodę tylko za korki. Ludzie chcą poczuć, że to miasto jest doceniane nie tylko w tej sprawie. Niestety, rzeczywistość jest brutalna i pokazuje, że nie uda się za tego gospodarza – mówi „Codziennej” Sebastian Bulak, radny PiS z Łodzi.

Hubert Kowalski

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

MOTO/TV

19-20

SPORT



fot. Twitter/d

W STREFIE WOJNY \ Trudna zima na Bliskim Wschodzie

Polacy pomagają uchodźcom

Wojna w Syrii trwa od 2011 r. To właśnie ten konflikt napędza największy kryzys migracyjny w Europie ostatnich dziesięcioleci. Działania wojenne i związana z nimi ucieczkę ludności najbardziej odczuwają jednak mieszkańcy sąsiadującego z Syrią Libanu. Na miejscu uchodźcom pomaga Fundacja Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej.

W północnym Libanie, tuż przy granicy z Syrią, Fundacja PCPM prowadzi największy program pomocy humanitarnej realizowany przez polską organizację pozarządową. Działania są współfinansowane przez m.in. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, Organizację Narodów Zjednoczonych oraz przez prywatnych darczyńców.

Rodziny syryjskie mieszkają w obozach dla uchodźców, gdzie wegetują od siedmiu lat. Trudno o inne słowo, ponieważ nigdzie nie mogą się ruszyć – ojczyzna jest w stanie wojny, a rząd libański nie pozwala im na migrację. W obozach czekają na pomoc. Czasami udaje im się złapać dorywczą pracę przy zbiorach i przetwórstwie owoców i warzyw. Fundacja w obozach pomaga budować i utrzymywać infrastrukturę niezbędną do tej działalności. Ci, którzy przedarli się przez granicę i nie mieszkają w obozie, pomieszkują np. w garażach. Muszą za nie płacić czynsz, ale nie mają szans na pracę. Dlatego też Fundacja PCPM opłaca im czynsz, gwarantując chociaż ten prowizoryczny dach nad głową. Sytuacja robi się tragiczna zimą.



Wsparcie organizacji i fundacji, takich jak Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej, to niesienie pomocy bezpośrednio poszkodowanym, bez angażowania nadmiernej administracji | fot. Adib Chowdhury / Zuma Press/Forum

Górski Aarsal na pograniczu syryjsko-libańskim, gdzie mieszka ok. 40 tys. syryjskich uchodźców, to jedyne miejsce na świecie, w którym wolno im przebywać. To przymusowy dom. Na wysokości 1600 m n.p.m. znajduje się ponad 160 obozów namiotowych, stoi ok. 6 tys. namiotów. Warunki atmosferyczne w zimie (utrzymująca się wilgoć, silny wiatr, opady deszczu, śniegu) są skrajnie trudne. Namioty, w których żyją syryjskie rodziny, nie są wy-

starczającym zabezpieczeniem przed zimnem. Mieszkańcy obozów namiotowych są stale narażeni na wyzębienie i utratę zdrowia, a nawet życia. Fundacja PCPM przekazała więc zestawy pomocowe, które zabezpieczą schronienia 30 tys. ludzi.

Uchodźcy nie mogą liczyć na pomoc władz Libanu – ten mały kraj przechodzi właśnie jeden z największych kryzysów finansowych w historii, a ponadto tak jak reszta świata wal-

czy z koronawirusem, który dobija finanse państwa. Wystarczy zwrócić uwagę, że według oficjalnego kursu 1 USD wart jest 1500 funtów libańskich. Tymczasem na czarnym rynku za 1 dolara dostaniemy ponad 8000 funtów libańskich. Libańczycy nie mogą także wypłacać zgromadzonych w bankach oszczędności, mają dostęp jedynie do tzw. nowych pieniędzy, co oznacza, że realnie mogą uzyskać jedynie to, co zarobią w ciągu ostatnich kilku tygodni.

Zawodzą także organizacje międzynarodowe. Zdaniem ekspertów konwencja genewska dotycząca statusu uchodźców nie przystaje do dzisiejszej rzeczywistości, jednak brakuje woli politycznej do wprowadzenia w niej zmian. Dość powiedzieć, że ten dokument został podpisany 28 lipca 1951 r., kiedy na świecie mieszkało 2,5 mld ludzi. Dzisiaj kulę ziemską zamieszkuje ich aż 7,8 mld.

Działalność organizacji pozarządowych to obecnie ratunek dla dziesiątków tysięcy ludzi. Praca i poświęcenie tysięcy wolontariuszy, ekspertów, lokalnych pracowników to niekiedy jedyna szansa na dach nad głową, chociaż niewielką ilość jedzenia i co najważniejsze – nadzieję.

Wsparcie organizacji i fundacji, takich jak Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej, to także sposób na redukcję konfliktów w Europie. To niesienie pomocy bezpośrednio poszkodowanym, bez angażowania nadmiernej administracji czy wielomiesięcznych negocjacji biurokratów. To niesienie pomocy szybko i skutecznie tam, gdzie jest ona potrzebna. I w końcu najważniejsze – to niesienie pomocy w miejscu, gdzie przebywają uchodźcy, tak aby po zakończonej wojnie mogli wrócić do domów.

.....
(jal, ek)

Prorosyjski secesjonista na wojennej ścieżce

PANDEMIA \ Nawoływał do utworzenia „Królestwa Podhalańskiego”, jest przeciwnikiem szczepień przeciwko koronawirusowi, nie stosuje się do ostrzeżeń epidemicznych i przekonuje, że COVID-19 jest „lekką, przyjemną chorobą” – oto Sebastian Pitoń, lider strajku podhalańskich biznesmenów. Przedsiębiorcy zrzeszeni w „Góral-skim Vecie” zapowiedzieli, że wbrew obowiązującym przepisom otworzą m.in. swoje pensjonaty, hotele i stoki po 17 stycznia.

Od kilku dni wiadomo, że obostrzenia epidemiczne zostaną przedłużone do 31 stycznia. Przedsiębiorcy w całym kraju apelują o zmianę decyzji. Doszło już nawet do sytuacji, w której właściciele m.in. hoteli, pensjonatów, stoków na Podhalu zapowiedzieli, że

wbrew obowiązującym przepisom otworzą swoje firmy po 17 stycznia. Akcja została nazwana „Góralskim Vetem”, a na jej czele stanął aktywista Sebastian Pitoń. Człowiek ten został niedawno zaproszony do programu emitowanego na antenie Radia Zet, gdzie przekonywał,

że „żadnej pandemii nie ma”. – Narracja o pandemii jest socjotechniczną operacją, która ma na celu zamydlenie nam oczu i przejście do kolejnej fazy, która zakończy się zmianami własnościowymi – mówił. Co ciekawe, dodał też, że sam chorował na COVID-19. – To lekka, przy-

jemna choroba – powiedział lider „Góralskiego Veta”.

Postanowiliśmy prześledzić aktywność Sebastiana Pitonia w mediach społecznościowych. Z jego facebookowego konta można się dowiedzieć, że jest przeciwnikiem jakichkolwiek obostrzeń, maseczek, a także szczepionek. Jest też zdeklarowanym sympatykiem Konfederacji, a wcześniej sam również chciał wejść do polityki. Kandydował do rady powiatu z list Tatrzańskiego Klubu Niezależnych, a wśród jego postulatów można znaleźć np. żądanie „likwidacji Tatrzańskiego Parku Narodowego i oddania Tatr góralom”. Jednak najbardziej szokujący jest chyba pomysł utworzenia „w odpowiednim momencie Królestwa Podhalańskiego – krainy wolnych górali”.

O komentarz do sprawy przywódcy strajku podhalańskich przedsiębiorców poprosiliśmy historyka, publicystę i komentatora politycznego dr Jerzego Targalskiego. – To jest człowiek inteligentny, potrafiący doskonale manipulować, ale trzeba też przyznać, że wystąpił w słusznej sprawie co do lockdownu – powiedział nam dr Targalski. Dodał też, że Pitoń „zwalcza wszystko, co amerykańskie, proponując w to miejsce opcje prorosyjskie i prochińskie”. – Główny problem polega na tym, że z logicznych racji próbuje zrobić nośnik dla szkodliwych dla Polski programów politycznych – mówi nasz rozmówca.

.....
Jan Przemyński



PSL CHCE ZDJĘCIA LOCKDOWNU

URSZULA PASŁAWSKA: \ Żądamy jak najszybszego zniesienia lockdownu. Jest on niekonstytucyjny i otwiera drogę dla przedsiębiorców, by skarżyć państwo o odszkodowania.

fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska



JUŻ NIE TVN24 ANI „WYBORCZA”

ZMIANA ZDANIA \ Akcję szczepień przeciw COVID-19 powinna koordynować komisja złożona z ekspertów z różnych dziedzin, działająca jawnie – stwierdził wczoraj poseł KO Jan Grabiec.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Maria Kobylińska

Osoby powyżej 80. roku życia będą miały pierwszeństwo w dostępie do szczepień. Ich rejestracja ruszy 15 stycznia. Dla seniorów 70+ zapisy na preparat przeciw koronawirusowi zaczną się z kolei 22 stycznia. Rejestracja ma przebiegać na trzy różne sposoby: za pośrednictwem infolinii, eRejestracji lub punktu szczepień.

Jeśli pacjent chce się zapisać na szczepienia telefonicznie, powinien zadzwonić pod nr 989. Takiej osobie będzie potrzebny nr PESEL. Po dozwonieniu się do konsultanta, osoba zainteresowana może wybrać termin oraz miejsce szczepienia. Infolinia ma być darmowa i czynna przez całą dobę. Zacznie działać 15 stycznia o północy. Przy rejestracji stacjonarnej w wybranym punkcie szczepień pacjent powinien zabrać ze sobą dowód osobisty. Podczas tej rejestracji również wybiera termin i miejsce szczepienia. Aby zapisać się z kolei przez eRejestrację, należy wejść na stronę rządową www.gov.pl/szczepimysie i zalogować na niej przez swój profil zaufany. Po zalogowaniu wystarczy sprawdzić informacje o sobie,

PANDEMIA \ Uwaga, seniorzy

15 stycznia ruszają zapisy na szczepionkę

Od 25 stycznia ruszają szczepienia Polaków. Najpierw preparat przeciw COVID-19 zostanie podany seniorom 80+, którzy już jutro mogą zacząć się rejestrować. Pozostałe grupy wiekowe już wkrótce też będą mogły się zgłaszać do szczepień. W jaki sposób i gdzie się zapisać? Co trzeba przygotować przed rejestracją? Wyjaśniamy!



Rejestracja ma przebiegać na trzy różne sposoby: za pośrednictwem infolinii, eRejestracji lub punktu szczepień | fot. Twitter/d

ewentualnie je zaktualizować. Następnie system przekieruje do okienka z wyborem termi-

nu oraz miejsca szczepienia. Po każdym rodzaju rejestracji do pacjenta zostanie wy-

ślane esemesowe potwierdzenie, a w dniu poprzedzającym szczepienie przypomnienie.

Rektor WUM nie uważa, że powinien ustąpić ze stanowiska

AFERA CELEBRYCKA \ Minister zdrowia Adam Niedzielski kilka dni temu wyraził oczekiwanie, że prof. Zbigniew Gaciong, rektor WUM, poda się do dymisji w związku z aferą szczepionkową. Rektor wydał w tej sprawie oświadczenie, w którym poinformował, że nie ustąpi z zajmowanego stanowiska.

Rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego stwierdził, że daje świadectwo odwagi cywilnej, skoro odmawia spełnienia oczekiwań ministra zdrowia. W specjalnym oświadczeniu napisał, że nigdy nie mijał się z prawdą, a NFZ oraz szef resortu zdrowia sformułowali nieprawdziwe tezy.

„Od początku kadencji minister zdrowia Adam Niedzielski nieprzychylnie reaguje na podejmowane przeze mnie inicjatywy” – napisał profesor. „To w gestii uczelni leży powoływanie i odwoływanie jej organów jednoosobowych i kolegialnych. Naciski ministra zdrowia Adama Niedzielskie-

go mające na celu ingerencję w statutowe prawa oraz działania uniwersytetu godzą w reputację uczelni i są zamachem na jej niezależność” – czytamy.

Do oświadczenia odniósł się na Twitterze szef resortu, który postawę profesora nazwał „rozpaczliwą obroną stanowiska”. Podobne zdanie w tej sprawie ma Anna Kwiecień, wiceprzewodnicząca sejmowej komisji zdrowia. – To karygodne – uważa. Podkreśla ona, że profesor powinien dawać przykład młodym. – Z uczelni wychodzą lekarze, którzy będą decydowali o naszym życiu i zdrowiu. Nie wyobrażam sobie, że będziemy kształcić lekarzy, którzy

będą się kierowali statusem społecznym pacjenta. Gdyby rektor miał ziarno honoru, to tuż po ujawnieniu tej sytuacji złożyłby dymisję dla dobra uczelni i studentów. Zachował się haniebnie w stosunku do swoich pracowników – mówi „Codzienniej” wiceprzewodnicząca komisji zdrowia.

Do nieprawidłowości na WUM dochodziło już wcześniej. W marcu 2020 r. doszło do incydentu podczas wyborów elektorów na jednym z wydziałów lekarskich, w efekcie czego konieczne było powtórzenie głosowania. Członkowie wydziałowej komisji wyborczej wtargnęli bowiem do Centrum Informatyki WUM i zażądali udostępnienia elektronicznego hasła do systemu wyborczego. Hasło zmieniła wtedy m.in. prof. Alicja Wiercińska-Drapało, którą rektor Gaciong powołał niedawno na członka wewnętrznej komisji WUM badającej nieprawidłowości związane z aferą szczepionkową. O nieprawidłowościach przy wyborach na uczelni informował dr hab. Zbigniew Samochocki, przewodniczący uczelnianej komisji wyborczej.

Hubert Kowalski

Kalendarz szczepień do marca

KORONAWIRUS \ Już wkrótce ruszają szczepienia osób z grupy pierwszej. Kto do niej należy? Kto będzie miał w niej pierwszeństwo w dostępie do preparatu mającego chronić przed koronawirusem? Podpowiadamy, od kiedy i kogo będzie dotyczyła rejestracja na szczepienia.

Rząd zapowiedział wczoraj, że zapisy na preparat przeciw COVID-19 ruszą 15 stycznia. Ta data będzie obowiązywała jednak tylko dla najstarszą grupę wiekową z grupy pierwszej, czyli seniorów powyżej 80. roku życia. Od 22 stycznia będą mogli się rejestrować osoby 70-letnie i starsze.

– Przyjęliśmy taki model szczepień, dbając o bezpieczeństwo pacjenta. Chcemy mieć gwarancję, że niezależnie od potencjalnych problemów zapewnimy zaszczepionemu po raz pierwszy pacjentowi drugą dawkę – mówił na konferencji prasowej szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk.

Szczepienia zarejestrowanych seniorów rozpoczną się 25 stycznia. Rząd podkreśla, że do marca będzie w stanie

Pacjent będzie miał do wyboru 5994 punkty szczepień rozlokowane w całym kraju. Jak zapowiedzieli wczoraj na konferencji online przedstawiciele rządu, każdy taki punkt ma otrzymywać tygodniowo 30 szczepionek.

– Wystawiamy centralny kalendarz, w którym będzie zarejestrowane wszystkie 6 tys. punktów szczepień. Każdy z tych punktów będzie miał wystawiony „slot”, czyli miejsca zaznaczone w tygodniu, w których można się zapisać konkretnego dnia i o konkretnej godzinie. Tygodniowo możemy przekazać 180 tys. szczepionek do wszystkich punktów – mówił na konferencji prasowej szef KPRM Michał Dworczyk.

Do końca marca rząd zamierza zaszczepić ponad 3 mln 118 osób.

Od 15 stycznia otworzą się również zapisy wszystkich pozostałych grup wiekowych – począwszy od osób od 18. roku życia – do listy oczekujących na szczepienia przeciwko COVID-19. Zgłoszeni pacjenci będą mieli pierwszeństwo, gdy nadejdzie ich kolej. Zapisów tych można dokonywać poprzez formularz dostępny na stronie www.gov.pl/szczepimysie.

zaszczepić podwójną dawką ponad 3 mln chętnych osób.

Pozostałe grupy osób będą mogły się zaszczepić, gdy reszta zakupionych przez rząd preparatów dotrze do Polski. Nie wiadomo jeszcze, kiedy dokładnie to nastąpi, dlatego partia rządząca nie chce podawać szczegółów.

Z kolei od 15 stycznia wszystkie pozostałe grupy wiekowe, począwszy od 18. roku życia, będą mogły zgłaszać swoją gotowość do zaszczepienia się przeciwko COVID-19. Posłuży to do określenia zapotrzebowania na szczepionkę i do wystawienia skierowania na szczepienie. Zgłoszeń można dokonywać internetowo poprzez formularz dostępny na stronie www.gov.pl/szczepimysie.

(mk)



ZMIANY W NAJWYŻSZYCH WŁADZACH ESTONII

TALLIN \ Prezydent Estonii Kersti Kaljulaid powierzyła wczoraj misję utworzenia nowego rządu liderce opozycyjnej Estońskiej Partii Reform, Kai Kallas. Przedtem swoją dymisję zapowiedział dotychczasowy premier Juri Ratas w związku z korupcją wśród członków rządu.

IRLANDIA \ Raport odkrył szokującą prawdę o sytuacji w placówkach społecznych

Nieślubne dzieci skazane na śmierć

Jak wynika z raportu na temat sytuacji w domach samotnej matki w Irlandii, w placówkach zmarło ok. 9 tys. dzieci. Doprowadziły do tego fatalne warunki sanitarne i brak opieki. Poinformowano również, że liczba kobiet, które do nich trafiały, w stosunku do populacji kraju była najwyższa na świecie.

Beata Mańkowska

Po odkryciu w 2014 r. masowych grobów dzieci na terenie domu samotnej matki, w całej Irlandii wszczęto śledztwo. Dotyczyło ono 18 placówek, które działały w latach 1922–1998. Jego efektem jest raport na temat sytuacji w tych instytucjach. Do domów samotnej matki trafiały kobiety, które zaszły w ciążę, nie będąc mężatkami, co w irlandzkim społeczeństwie nie było wówczas akceptowane. „Wprawdzie domy matki i dzieci nie były zjawiskiem wyłącznie irlandzkim, ale odsetek irlandzkich niezamężnych matek, które zostały przyjęte do tego typu placówek w XX w., był

prawdopodobnie najwyższy na świecie” – czytamy w raporcie. Spośród 57 tys. dzieci, które przebywały w placówkach, zmarło ok. 9 tys., czyli ponad 15 proc. Był to odsetek znacznie wyższy od normalnej śmiertelności dzieci w tamtych czasach. Ponadto w raporcie podano, że w latach 30. i 40. nawet 40 proc. dzieci umierało w domach samotnej matki przed ukończeniem pierwszego roku życia. Jak czytamy, do 1960 r. nie robiono zbyt wiele, by ratować nieślubne dzieci. Wysokie wskaźniki śmiertelności znane były również władzom lokalnym i krajowym.

W dokumencie wskazano na fatalne warunki, jakie panowały w domach samotnej matki. Kobiety mieszkające w placówkach bez bieżą-



Po odkryciu w 2014 r. masowych grobów dzieci na terenie domu samotnej matki, w całej Irlandii wszczęto śledztwo. Dotyczyło ono 18 placówek, które działały w latach 1922–1998. Jego efektem jest raport na temat sytuacji w tych instytucjach

| fot. AdobeStock/d

cej wody, nie wspominając o wsparciu emocjonalnym. Zamiast tego spotykały się z pogardą ze strony personelu. „Wygląda na to, że okazywano im niewiele dobroci, szczególnie w czasie porodu” – czytamy w raporcie. Jak dodano, kobiety trafiały do placówek ze względu na presję społeczną związaną z brakiem akceptacji w irlandzkim

społeczeństwie dzieci urodzonych poza małżeństwem. Ciężarne kobiety albo same zgłaszały się do takich placówek, albo były tam wysyłane przez swoje rodziny.

– Jako naród musimy zmierzyć się z pełną prawdą o naszej przeszłości. Jako społeczeństwo sami sobie to uczyniliśmy. Wyjątkowo źle traktowaliśmy kobiety, wy-

jatkowo źle traktowaliśmy dzieci – podkreślił premier Irlandii Micheál Martin. Obiecał, że w irlandzkim parlamencie złożą oficjalne przeprosiny w imieniu państwa tym, którzy ucierpieli w związku z pobytem w domach samotnej matki. Zapowiedział też stworzenie projektu rekompensat dla nich.

Kanapki bez wstępu do UE

ROTTERDAM \ Witamy w brexicie. Przykro mi – powiedział niderlandzki celnik zszokowanemu kierowcy ciężarówki chcącemu dostać się z Wielkiej Brytanii do Niderlandów. Ze względu na nowe przepisy celne między UE a Wielką Brytanią zaskoczony mężczyzna musiał oddać wszystkie swoje kanapki z szynką.

Niderlandzka stacja telewizyjna NPO 1 wyemitowała materiał, w którym pokazała pracę tamtejszych celników po zakończeniu okresu przejściowego brexitu 31 grudnia ub.r. W dokumencie dziennikarze przedstawili postawę urzędników, którzy od kilkunastu dni informują kierowców o nowych przepisach celnych i konieczności odebrania osobom wjeżdżającym do UE produktów zawierających mięso, owoce, warzywa i ryby. Wyjątek stanowią banany, kokosy, daktyle, ananasy i durian, które według organów ds. zdrowia roślin nie stanowią zagrożenia.

Dużym echem odbiła się sprawa kierowcy, który nieświadomy nowych

obostrzeń chciał przekroczyć granicę Niderlandów, mając w kabinie ciężarówki kanapki z szynką, owinięte w folię aluminiową. Podczas kontroli zaskoczony mężczyzna usłyszał, że produkty odzwierzęce bez określonych opakowań i certyfikatów podlegają konfiskacie. Kierowca zapytał, czy w takim razie może oddać wędlinę i kontynuować podróż z samym chlebem, jednak celnicy kategorycznie odmówili. – Witamy w brexicie – powiedział urzędnik na nagraniu, po czym skonfiskował cały prowiant. Wcześniej celnicy odebrali innym kierowcom opakowania płatków śniadaniowych oraz pomarańcze.

Od 1 stycznia br. podróżni przybywający z Wielkiej Brytanii do krajów UE podlegają takim samym przepisom, jak przyjezdni ze wszystkich pozostałych krajów trzecich. Zmiany w przepisach oznaczają zmianę limitów dotyczących wartości i ilości towarów przywożonych w bagażu osobistym oraz nowe zasady przewozu zwierząt i produktów odzwierzęcych. Polski MSZ przypomina, że od 1 stycznia br. osoby przyjeżdżające do krajów UE z Wielkiej Brytanii są zwolnione z opłat celno-podatkowych do równowartości 430 euro w przypadku transportu lotniczego i morskiego oraz 300 euro w przypadku transportu drogowego i kolejowego.

Utrudnienia dotkną również osoby podróżujące ze zwierzętami w celach niehandlowych. Od dwóch tygodni właściciele zwierząt są zobowiązani do prawidłowego oznakowania zwierzęcia oraz posiadania ważnego szczepienia przeciwko wściekliźnie i świadectwa zdrowia. Dodatkowo po przyjeździe do UE zwierzęta będą musiały zostać poddane kontroli w wyznaczonym punkcie wjazdu podróżnych.

Joanna Kowalkowska

Szczepionkowa chińszczyzna

KORONAWIRUS \ Kolejne kraje informują o przedłużeniu restrykcji związanych z pandemią. Z kolei badania dotyczące chińskiej szczepionki Sinovac, którą zakupiła m.in. Brazylia, wykazały jej niezwykle niską skuteczność.

Minister zdrowia Niemiec Jens Spahn zapowiedział, że obostrzenia związane z pandemią COVID-19 nie zostaną całkowicie zniesione w przyszłym miesiącu. Ograniczenie kontaktów będzie konieczne w tym kraju przez następne 2–3 miesiące, do wiosny.

Również włoski rząd zamierza przedłużyć stan wyjątkowy – do końca kwietnia. Minister zdrowia Roberto Speranza zapowiedział, że władze utrzymają zakaz przemieszczania się po kraju bez uzasadnionej potrzeby oraz wprowadzą zakaz sprzedaży na wynos w barach po godz. 18. Nowością będzie ogłaszanie tzw. białej strefy. Tak będą zaznaczane obszary z najniższą liczbą zakażeń. Pozostaną tam jedynie nakazy noszenia maseczek i zachowania dystansu społecznego.

Tymczasem brazylijski Instytut Butantan zbadał chińską szczepionkę na koronawirusa

wyprodukowaną przez koncern Sinovac. Wynik wykazał skuteczność leku jedynie na poziomie 50 proc. To o wiele mniej niż szczepionki konkurencyjnych firm – Moderny i Pfizera/BioNTechu, które wykazały skuteczność na poziomie ponad 90 proc. Brazylia jest jednym z krajów najbardziej dotkniętych pandemią. Z oficjalnych danych wynika, że wykryto tam 8,2 mln zakażeń koronawirusem.

Wyniki badań są mocno rozczarowujące dla rządu Brazylii, gdyż szczepionka Sinovac jest jednym z dwóch specyfików, które kraj ten chciał zastosować w walce z koronawirusem. Ponadto to zła informacja dla Chin, które zamierzały dostarczyć specyfik do wielu krajów na świecie.

Petar Petrović

Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia



GORĄCO NA BLISKIM WSCHODZIE

SYRIA \ Izraelskie lotnictwo przeprowadziło wczoraj intensywne ataki na wschodzie Syrii wymierzone w pozycje i składy broni bojowników wspieranych przez Iran. W nalotach zginęły co najmniej 23 osoby.

fot. mat. pras./d



fot. Twitter/d

NAWALNY ZAPOWIADA: WRACAM!

BERLIN \ Przebywający w Niemczech lider rosyjskiej opozycji Aleksiej Nawalny zapowiedział, że przyleci do Moskwy 17 stycznia. Przechodził on w Niemczech leczenie po próbie otrucia bojowym środkiem chemicznym.

ŚWIAT

7

STANY ZJEDNOCZONE \ Nancy Pelosi w 2017 r. również podważała wyniki wyborów i wzywała do „obrony demokracji”

Pence stanął w obronie Trumpa

Wczoraj Izba Reprezentantów głosowała nad przyjęciem artykułów impeachmentu przeciwko prezydentowi Donaldowi Trumpowi. Wcześniej deputowani poprosili wiceprezydenta Mike’a Pence’a, aby doprowadził do usunięcia go ze stanowiska, powołując się na 25. poprawkę do konstytucji. Ten jednak odmówił.

Wiktor Młynarz

Z powodu różnicy czasu i opóźnień w programie obrad do momentu zamknięcia tego wydania „Codziennej” nie był znany wynik głosowania. Wszystko jednak wskazuje na to, że Izba Reprezentantów dokona kolejnego impeachmentu Trumpa, gdyż oprócz demokratów tę inicjatywę popierają także niektórzy republikanie, a sama partia nie wprowadziła dyscypliny gło-



Użycie zapisów 25. poprawki do Konstytucji USA mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której Trump zostałby usunięty z urzędu z zakazem startu w kolejnych wyborach prezydenckich | fot. Milo Hess / Zuma Press/Forum

sowania. Tym samym Trump zostanie pierwszym w historii prezydentem, który zostanie poddany impeachmentowi dwukrotnie.

Wcześniej Izba Reprezentantów przegłosowała stosunkiem głosów 230 do 205 rezolucję wzywającą wiceprezydenta Mike’a Pence’a do użycia uprawnień wynikających z 25. poprawki

i usunięcia Trumpa ze stanowiska. Poprawka ta daje wiceprezydentowi i szefom głównych departamentów możliwość stwierdzenia, że prezydent nie jest zdolny do pełnienia urzędu, po czym Kongres mógłby go usunąć ze stanowiska i zabronić mu startu w kolejnych wyborach.

Demokraci wzywali do tego Pence’a już wiele razy

i nigdy się na to nie zgodził. Tym razem było tak samo. W liście do spiker Izby Nancy Pelosi napisał, że użycie tej poprawki „nie leży w najlepszym interesie narodu ani nie jest zgodne z konstytucją”. Pence przypomniał, że w zeszłym tygodniu nie ugiął się pod naciskami Trumpa i nie wpłynął na wynik wyborów. „Tym razem też nie

ugnę się przed politycznymi gierkami Izby w tak poważnym dla życia naszego narodu czasie” – podkreślił.

Równocześnie internauci znaleźli wpis Pelosi z maja 2017 r., w którym podważała ona wyniki wyborów. „Nasze wybory zostały skradzione. Nie ma co do tego wątpliwości” – napisała, wzywając Kongres do „obrony demokracji”. Główny zarzut demokratów wobec Trumpa jest taki, że jego retoryka ws. ostatnich fałszerstw wyborczych doprowadziła do zamieszek w Waszyngtonie. Dlatego też przypomnienie wpisu Pelosi to dla demokratów duży problem wizerunkowy.

Telewizja Fox News ujawniła zaś, że lider senackiej większości Mitch McConnell popiera impeachment Trumpa. Ma go winić za stratę większości w Senacie po wyborach w Georgii. Anonimowe źródła donoszą ponadto, że uznał to za okazję do pozbycia się Trumpa i jego zwolenników z partii.

Pierwsza od 68 lat egzekucja kobiety

USA \ Wczoraj nad ranem czasu polskiego w federalnym zakładzie karnym Terre Haute w stanie Indiana podano śmiertelny zastrzyk Lisie Montgomery, która kilkanaście lat temu dopuściła się brutalnego morderstwa. Była to pierwsza egzekucja kobiety w Stanach Zjednoczonych na szczeblu federalnym od 1953 r.

Egzekucja Lisy Montgomery miała miejsce w tzw. sali śmierci. Do wykonania wyroku wykorzystano śmiertelną dawkę środka o nazwie pentobarbital.

W grudniu 2004 r. Lisa Montgomery zamordowała 23-letnią Bobbie Jo Stinnett. Morderczyni użyła liny, aby udusić swoją ofiarę. Następnie Montgomery skorzystała z noża kuchennego, aby wyciąć z łona kobiety dziecko. Po zbrodni kobieta zaczęła przedstawiać dziewczynkę innym osobom jako swoje dziecko. Za popełniony czyn Lisa Montgomery została skazana w 2007 r. na karę śmierci.

Do ostatniej chwili prawnicy Montgomery próbo-

wali wstrzymać egzekucję swojej klientki. Dwukrotnie przekładano jej termin – najpierw z powodu pandemii. Z kolei w miniony poniedziałek sąd okręgowy Indiany wstrzymał wykonanie wyroku śmierci ze względu na chęć przeprowadzenia przesłuchania psychiatrycznego. We wtorek Sąd Najwyższy uchylił decyzję sądu niższej instancji o wstrzymaniu egzekucji.

Obrońcy uważali, że ze względu na chorobę psychiczną oraz ciężkie uszkodzenie mózgu wyrok powinien zostać zmieniony na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Warto podkreślić, że zły stan

psychiczny wynikał m.in. z powodu gwałtów, jakich w dzieciństwie miał się dopuszczać na Montgome-ry jej ojczym oraz jego koledzy.

Lisa Montgomery była 11. osadzoną osobą, na której od lipca ub.r. wykonano karę śmierci. Wtedy to prezydent USA Donald Trump zdecydował się o zniesieniu moratorium na najwyższy wymiar kary, które obowiązywało przez kilkanaście lat na poziomie federalnym. Prezydent elekt Joe Biden zapowiedział jednak, że ponownie wprowadzi moratorium na wykonywanie kary śmierci.

Poprzednią kobietą, która została stracona na poziomie federalnym, była Bonnie Brown Heady, która zabiła sześcioletniego chłopczyka. Kara śmierci została wykonana 18 grudnia 1953 r. w zakładzie karnym w Missouri. Z kolei ostatni wyrok śmierci na poziomie stanowym został wykonany w Georgii 30 września 2015 r. Straconą Kelly Gissendaner dopuściła się w 1997 r. wspólnie z kochankiem Douglasem Gissendanerem zabójstwa swojego męża.

.....
Paweł Kryszczak

Nazistowskie prawa wciąż obowiązują

NIEMCY \ Nazistowskie rozporządzenie z 1939 r. stanowiło, że niemieccy Żydzi muszą używać imion „typowo żydowskich”. Jak się okazuje, rozporządzenie wydane przez narodowych socjalistów i uchwalone w czasach Adolfa Hitlera nadal obowiązuje w porządku prawnym RFN.

Komisarz rządu ds. antysemityzmu Felix Klein zapowiedział, że chce zmienić rozporządzenie z czasów III Rzeszy, które wciąż formalnie obowiązuje we współczesnym niemieckim prawodawstwie. Dotyczy ono m.in. nakazu używania przez Żydów drugiego imienia Sara lub Izrael. Jak tłumaczył minister w rozmowie z tygodnikiem „Der Spiegel”, wcześniej nikt z niemieckich władz nie uważał, że rozporządzenie powinno zniknąć. Ogółem nadal istnieje 29 tekstów prawnych z czasów Adolfa Hitlera.

Co prawda ustawa o zmianie nazwisk i imion podpisana w 1938 r. przez ówczesnego szefa MSW III Rzeszy Wilhelma Fricka została zniesiona przez Sojuszniczą Radę Kontroli Niemiec, ale zgodnie z art. 125 konstytucji jest nadal prawem fede-

ralnym. W ustawie zawarte są również sformułowania nawiązujące do III Rzeszy.

Felix Klein poinformował również, że będzie się starał doprowadzić do wyeliminowania ze współczesnego prawodawstwa pozostałych 28 przepisów prawnych ze zbrodniczego okresu. Jest jednak mało prawdopodobne, by proces ten został zakończony jeszcze podczas obecnej kadencji parlamentu.

W Niemczech postawy antysemityczne są wciąż szeroko rozpowszechnione w społeczeństwie. Sprawa ta podnoszona jest też często przez rząd w Berlinie. Służby specjalne zwracają uwagę, że antysemityzm dotyczy zarówno środowisk neonazistowskich i ksenofobicznych, jak i skrajnie lewicowych.

.....
(pp. Niezależna.pl)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

MOTO/TV

19-20

SPORT

GAZ \ Urodzony w Warszawie poseł do Izby Gmin apeluje o brytyjskie sankcje

Trzeba pogrzebać Nord Stream 2

Brytyjski poseł polskiego pochodzenia Daniel Kawczyński kolejny raz wezwał rząd Borisa Johnsona do działań przeciwko Nord Streamowi 2. – Nie ogranicza nas już członkostwo w UE, musimy iść za amerykańskimi przyjaciółmi i nałożyć sankcje na każdą firmę zaangażowaną w budowę tego gazociągu – powiedział.

Jan Kamieniecki

Nord Stream 2 to prawdziwy problem dla wielu polityków reprezentujących kraje Trójmorza – stwierdził urodzony w Warszawie konserwatywny poseł podczas swojego wystąpienia w Izbie Gmin. – Ten projekt jest niezwykle niebezpieczny, gdyż naraża naszych partnerów z NATO na znaczną presję Moskwy, a także grozi energetycznym szantażem, który Rosjanie już stosowali w przeszłości – podkreślił.

Parlamentarzysta uważa, że z moralnych i strategicznych powodów trzeba się opowiedzieć za energetycznym bezpieczeństwem państw Europy Środkowo-Wschodniej. – Po brexicie możemy się

wykazać prawdziwym przywództwem na naszym kontynencie, wspierając inicjatywę Trójmorza oraz nakładając sankcje na gazociąg Nord Stream 2 – powiedział brytyjski parlamentarzysta.

Kawczyński zauważył, że Stany Zjednoczone mogą czasowo wstrzymać budowę Nord Streamu 2, ale potrzebują wsparcia. – Powinniśmy „zachęcać” Niemców, aby nie zagrażali naszym partnerom z NATO, i nałożyć sankcje na wszelkie firmy zaangażowane w budowę tego niebezpiecznego dla naszego kontynentu projektu – zaapelował do brytyjskiego rządu.

To nie pierwsze krytyczne wystąpienie Kawczyńskiego w sprawie kontrowersyjnego gazociągu. W czerwcu ub.r. w rozmowie z „Da-



Daniel Kawczyński podczas wystąpienia w Izbie Gmin | fot. ©UK Parliament/Jessica Taylor / Reuters/Forum

ily Express” stwierdził, że współpraca Niemiec z Rosją w ramach projektu Nord Stream 2 to zdrada Europy. Wezwał wówczas premiera Borisa Johnsona do nałożenia jednostronnych sankcji na gazociąg. Rząd jednak wyjaśnił, że w okresie przejściowym takie sankcje są niemożliwe.

Dlatego teraz, gdy brexit już się dokonał, poseł ponowił swój apel o podjęcie

zdecydowanych działań wobec rosyjskiego gazociągu. – Wielka Brytania powinna wyjść na scenę i pogrzebać Nord Stream 2 raz na zawsze. Trudno przecenić skalę zdrady, jaką stanowi ten gazociąg. Zwłaszcza że Niemcy są członkiem NATO, które ma chronić Europę przed potencjalną ingerencją i wpływem Rosji – podkreślił Kawczyński.

Według posła Niemcy stają się coraz bardziej podatne na rosyjskie wpływy, ponieważ łączą swoją przemysłową potęgę z rosyjską siecią energetyczną. Jego zdaniem trzeba z tym skończyć. – Od tego zależy los wielu krajów, zwłaszcza tych, które znajdują się na linii frontu w Europie Wschodniej – podsumował.

(BiznesAlert.pl)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE o wszczęciu postępowania o zmianie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2020.256) oraz art. 15 ust. 4 w związku z art. 8 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2019.1554 ze zm.),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wszczęciu 4 grudnia 2020 r., postępowania administracyjnego (znak sprawy: WI-XI.7840.1.94.2020), na wniosek złożony przez inwestora: Operator Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa, działającego przez pełnomocnika: Honoratę Trela-Sroka,

**w sprawie zmiany ostatecznej decyzji Wojewody Małopolskiego o pozwoleniu na budowę
Nr 39/BZ/2017 znak: WI-XI.7840.1.88.2017.KS
z 27.10.2017 r. dla inwestycji pn.:**

„Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN1000 MOP 8.4MPa od tłoczni Pogórska Wola od węzła Tworzeń w ramach budowy gazociągu Hermanowice – Strachocina – Pogórska Wola – Tworzeń – Tworóg – Odolanów wraz z infrastrukturą niezbędną do jego obsługi na terenie województwa podkarpackiego, świętokrzyskiego, małopolskiego, śląskiego, opolskiego i wielkopolskiego – Zadanie 1 (Odcinek Podgórska Wola – Opatowiec)”

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*) mogą zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją

przedłożoną przez inwestora i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia.

W związku z ogłoszeniem na obszarze RP stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie stanu epidemii, związanego z pandemią COVID-19 zostało wydane zarządzenie Wojewody Małopolskiego w sprawie *zasad bezpośredniej obsługi interesantów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie* (we wszystkich budynkach urzędu).

Wobec powyższego materiał dowodowy w sprawie (w części, która może być zeskanowana) może zostać udostępniony w formie elektronicznej na wniosek doręczony przez operatora pocztowego bądź na adres e-mail: wi@malopolska.uw.gov.pl lub za pomocą platformy ePUAP – adres skrytki: ag9300lhke/skrytka.

Należy powołać znak sprawy: WI-XI.7840.1.94.2020.EBu.

W celu umówienia wizyty w urzędzie należy skontaktować się telefonicznie: nr kontaktowy **12 39 21 668**, w dniach i godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godzinach 9.00 – 17.00, wtorek – piątek w godzinach 7.30 – 15.30.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicach ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*);
- na tablicach ogłoszeń oraz stronach internetowych: Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Tarnowskiej, Urzędu Gminy Gręboszów, Urzędu Gminy w Oleśnie, Urzędu Gminy Lisia Góra, Urzędu Gminy Skrzyszów, Urzędu Gminy Tarnów, Urzędu Miejskiego w Żabnie, (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy).

Rząd planuje konsolidację PKS

TRANSPORT \ Część przedsiębiorstw komunikacji samochodowej (PKS) ma trafić albo pod zarząd Agencji Rozwoju Przemysłu, albo do Polskich Kolei Państwowych – wynika z projektu rozporządzenia, które trafiło do wykazu prac Rady Ministrów.

Minister aktywów państwowych, po przejęciu nadzoru nad spółkami prowadzącymi przedsiębiorstwa komunikacji samochodowej i zapoznaniu się z ich stanem, doszedł do wniosku, że ich działalność jest możliwa tylko w ramach skonsolidowanego podmiotu.

Minister rekomenduje więc przekazanie wykonywania praw z akcji czy udziałów skarbu państwa w wybranych PKS Polskim Kolejom Państwowym. PKP przejęłyby te bardziej rentowne przedsiębiorstwa. Trafiłyby do nich: Polbus-PKS, Polonus, PKS Częstochowa w likwidacji, PKS w Ostrowcu Świętokrzyskim, PKS Zielona Góra, Przedsiębiorstwo Przewozu Towarów Powszechnej Komunikacji Samochodowej oraz WARS.

Natomiast spółki, w których skarb państwa ma nieznaczny udział i które są nie-

rentowne, przeszłyby pod zarząd Agencji Rozwoju Przemysłu. ARP przejęłaby nadzór nad: PKS Mrągowo, PKS-Iwopol w likwidacji z siedzibą w Skarżysku-Kamiennym, PKS w Przemyśle, PKS w Dębicy, PKS w Katowicach z siedzibą w Bytomiu, PKS w Ostrowie Wielkopolskim w likwidacji, PKS w Wołowie.

Ministerstwo zastrzega, że dla dokładnej weryfikacji zasadności powyższej koncepcji trzeba będzie wykonać pogłębione analizy, biznesplan, wycenę i uzyskać zgodę Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na koncentrację.

Projekt rozporządzenia miałby zostać przyjęty w I kwartale 2021 r. Za jego opracowanie odpowiada Jacek Sasin, wicepremier i minister aktywów państwowych.

(lus, PAP)

PRACA \ Nowy obowiązek spowoduje, że firmy zapłacą zaległe składki do ZUS

Umowy o dzieło do kontroli

Od 1 stycznia 2021 r. przedsiębiorcy mają obowiązek zgłaszania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zawieranych umów o dzieło. Powstająca w zakładzie centralna ewidencja pozwoli oszacować skalę zjawiska, a także dać większe możliwości kontroli, czy umowy są prawidłowo klasyfikowane przez przedsiębiorców.

Paweł Woźniak

Zawierane od tego miesiąca nowe umowy o dzieło, w terminie siedmiu dni od dnia zawarcia, muszą być rejestrowane w ZUS. W formularzu należy wskazać dane zamawiającego dzieła i osoby, która je wykona. Nie ma natomiast obowiązku dołączania kopii umowy ani wskazywania wysokości wynagrodzenia wypłacanego z tego tytułu.

Według prezesa ZUS prof. Gertrudy Uścińskiej, rejestr pozwoli przede wszystkim dokładniej oszacować liczbę zawieranych w Polsce tego typu umów. – Zgromadzone w rejestrze informacje będą wykorzystywane do celów statystyczno-analitycznych oraz do badania kierunków rozwoju przedsiębiorczości. To rozwiązanie ułatwi także weryfikację istnienia obo-



Prezes ZUS Gertruda Uścińska: Nowe przepisy ułatwią kontrolę, czy umowy są prawidłowo klasyfikowane | fot. A. Chelstowski/Forum

wiązku ubezpieczeń społecznych – podkreśliła.

Szefowa ZUS zwróciła uwagę, że w realizacji pomocy w ramach tarczy antykryzysowej problemem był brak wystarczających informacji o skali zawieranych umów

o dzieło. – Dzięki tej zmianie będziemy tworzyć bazę, która pozwoli na ocenę skali tego zjawiska – dodała prof. Uścińska. Wprowadzone przepisy dają ZUS także większe możliwości kontroli, czy umowy są prawidłowo

klasyfikowane przez przedsiębiorców.

W przypadku stwierdzonych nieprawidłowości zakład może przychód z umów o dzieło traktować jako przychód z umowy-zlecenia albo umowy o pracę. Jak zauwa-

ża Bartosz Tomanek, adwokat SSW Pragmatic Solutions, spowoduje to, że firmy zapłacą zaległe składki do ZUS. – Trzeba pamiętać, że okres przedawnienia wynosi pięć lat, zatem ZUS będzie mógł kwestionować umowy zawarte w przeszłości – ocenił ekspert w rozmowie z agencją Newseria Biznes.

Obecnie składki płacone są z każdej umowy o pracę oraz z części umów-zleceń. Na razie nie ma regulacji w zakresie oskładkowania umów o dzieło. – Z jednej strony rząd umożliwia korzystanie z nieoskładkowanej umowy o dzieło, a z drugiej strony wyposaża ZUS w kolejny argument, aby te umowy kontrolować na większą skalę, kwestionować i naliczać zaległe składki w przypadku reklasyfikacji – zauważa Tomanek.

Jego zdaniem mamy do czynienia z walką z nadużywaniem umów o dzieło tam, gdzie wykorzystywana jest słabsza pozycja osób wykonujących dzieło, ale też z dodatkowym obowiązkiem ciążącym na pracodawcach.

GUS szacuje, że w 2019 r. liczba osób zatrudnionych na umowy cywilnoprawne bez umów o pracę mogła przekroczyć 1,2 mln.

Inwestorzy wierzą w siłę złota

KRUSZCE \ Krótkoterminowe prognozy analityków wskazują, że możemy oczekiwać dużej zmienności cen na rynku złota. Jak tylko pojawiają się na świecie informacje o nowej fali koronawirusa czy też o wzroście wartości dolara, to natychmiast spadają notowania tego kruszcu. Mimo to inwestorzy wierzą w siłę złota.

Chociaż 2021 r. rozpoczął się od dalszego windowania cen złota – do mniej więcej 1960 dol. za uncję – to później sprzedający zaczęli nadawać ton na rynku. Na jednej z sesji cena spadła nawet o ponad 4 proc., do poziomu 1835 dol. za uncję, czyli do najniższego poziomu od połowy grudnia. Ten dołek rozbudził pytania o możliwość ponownego zejścia cen złota poniżej poziomu 1800 dol. za uncję.

– Krótkoterminowe perspektywy wskazują na możliwość utrzymania się dużej zmienności i rozchwianych nastrojów wśród inwestorów – ocenił Paweł Grubiak, prezes Superfund Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych. Jego zdaniem, tapnięcie notowań kruszcu w ostatnich dniach zostało

zainicjowane w dużym stopniu przez odbicie wartości amerykańskiego dolara, jednakże ta wyżka cen może okazać się tylko chwilowa – uważa Grubiak.

Na wykresie długoterminowy trend dolara pozostaje spadkowy, bo inwestorzy nadal wierzą we wzrosty cen złota w dłuższej perspektywie. Głównymi czynnikami podtrzymującymi zainteresowanie złotem są luźna polityka monetarna banku centralnego Stanów Zjednoczonych (FED) oraz programy stymulacyjne amerykańskiego rządu. To powoduje, że dolar wytraca swoją siłę, natomiast rośnie atrakcyjność kruszcu jako dodatku do portfela inwestycyjnego.

Niezbyt pocieszające informacje dotyczące pandemii powodują, że inwestorzy od

razu swoją uwagę kierują na rynek kruszcu. Tak się stało, kiedy w Chiny uderzyła nowa fala koronawirusa, a nieznane mutacje były odkrywane w kolejnych krajach, na dodatek wiele państw, w tym Polska, podtrzymało wprowadzone wcześniej restrykcje. – O ile euforia wywołana wprowadzeniem szczepionek do obiegu szkodziła notowaniom złota, o tyle obawy o przedłużenie pandemii są zachętą dla kupujących na tym rynku – podkreślił Paweł Grubiak.

Cena złota wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie. Jednak niepewność na rynku powoduje, że nie może przebić szczytu. Jak dotąd złoto najwięcej w historii kosztowało 7 sierpnia ub.r., czyli 2061,5 dol. za uncję. W niepewnym pandemicznym 2020 r. Polacy kupili niemal dwa razy tyle złota inwestycyjnego co rok wcześniej. I to nie jest koniec ich zakupów – twierdzą specjaliści.

.....
(lus, PAP)

Przedsiębiorcy przekonali się do usług online

CYFRYZACJA \ W czasie pandemii znacznie zwiększyło się zapotrzebowanie na usługi online dla przedsiębiorców. Liczba odsłon portalu dla firm – Biznes.gov.pl – od 2019 r. wzrosła o ponad 60 proc.

Według danych resortu rozwoju, pracy i technologii, w ostatnich miesiącach minionego roku przedsiębiorcy znacznie częściej niż do tej pory za pośrednictwem internetu zmieniali także dane firm w CEIDG. W 2020 r. tą drogą wpłynęło do rejestru prawie 600 tys. wniosków.

– Tylko w grudniu 2020 r. 53,5 proc. z prawie 19,2 tys. wniosków dotyczących rejestracji działalności gospodarczej zostało złożonych online, a z prawie 88 tys. wniosków w sprawie zmiany istniejących wpisów 57,2 proc. wpłynęło przez internet. To najlepiej świadczy o coraz powszechniejszym charakterze i coraz większej dostępności tego typu usług w naszym kraju – podkreśla Robert Tomanek, wiceminister rozwoju, pracy i technologii.

W całym 2020 r. do elektronicznego rejestru CEIDG wpłynęło aż 109,5 tys. wnio-

sków dotyczących założenia działalności gospodarczej. To o 71 proc. więcej w stosunku do roku poprzedniego, kiedy było ich 64,1 tys. Co istotne, dwukrotnie poprawił się także udział wniosków online w stosunku do tradycyjnej formy kontaktu z urzędami – wzrósł z 21 proc. w 2019 r. do 42 proc. w minionym.

Coraz chętniej polscy przedsiębiorcy wykorzystują też usługi online do zmiany danych swoich firm. W takiej formie tylko w 2020 r. do CEIDG wpłynęło 599 tys. wniosków, co oznacza wzrost o ponad połowę w stosunku do roku ubiegłego. Także w tym przypadku wyraźnie widać skok proporcji między zdalną a tradycyjną metodą kontaktu. Udział tej pierwszej zwiększył się z 28 do 48 proc.

.....
(ar)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

13

PUBLICYSTYKA

14-17

MOTO/TV

18

SPORT

19-20



fot. Wikipedia/d

PODCZAS PANDEMII CHĘTNIEJ OSZCZĘDZAMY

PIENIĄDZE \ Niepewność związana z COVID-19 sprawiła, że przybyło chętnych do oszczędzania na czarną godzinę – wynika z badania dla Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor. 43 proc. Polaków zapowiedziało, że będzie odkładało pieniądze. Rok temu taki plan miało 38 proc. ankietowanych.

KOPALNIE \ Związkowcy chcą reformować górnictwo po swojemu

Dalsze rozmowy o węglu za 10 dni

Wczoraj w Katowicach odbyły się rozmowy na temat umowy społecznej dotyczącej reformy górnictwa. Związkowcy odrzucili propozycje rządu i zapowiedzieli, że do piątku przedstawiają swoją wersję dokumentu. Dalsze negocjacje zaplanowano na 25 stycznia, po tym jak rządowa strona zapozna się ze związkowymi propozycjami.

Mariusz Andrzej Urbanke

Przypomnijmy, że rządowy projekt umowy zakłada likwidację 13 kopalń zatrudniających 56,5 tys. osób, ale bez dat likwidacji poszczególnych zakładów. Propozycja związkowa zmieni zarówno konstrukcję projektu umowy społecznej, jak i wprowadzi tam szczegółowe treści, na których zależy stronie społecznej.

Zdaniem szefa śląskiego OPZZ Wacława Czerkawskiego umowa powinna zawierać więcej konkretów, jak daty zamknięcia wszystkich 13 wymienionych w projekcie kopalń, zasady programu osłonowego czy gwarancje dotyczące możliwości zbytu węgla i zastosowania

czystych technologii węglowych.

– Można się spodziewać, że po weryfikacji planów dla poszczególnych kopalń, którą Ministerstwo Aktywów Państwowych zleciło ekspertom z Głównego Instytutu Górnictwa i Agencji Rozwoju Przemysłu, strona rządowa będzie chciała przyspieszyć likwidację niektórych zakładów. Na pewno nie będzie na to naszej zgody, możemy rozmawiać co najwyżej o wydłużeniu terminów – podkreślił jeden ze związkowców, pragnący zachować anonimowość.

Bogusław Hutek, szef górniczej Solidarności, oczekuje wyjaśnień na temat planowanych inwestycji w energetyce węglowej. Związek chce rewitalizować elek-



Europoseł Izabela Kloc: Po rezygnacji z węgla część Europejczyków martwi się dziś, jak przetrwać zimę | fot. A. Witwicki/Forum

rownie w Rybniku i Łaziskach Górnych pod kątem węgla. – Jeśli kopalnie mają działać przez kolejne 29 lat, to muszą gdzieś sprzedawać ten węgiel, musi być na niego zbyt – podkreślił.

Związkowcy zauważają, że szybka likwidacja energetyki węglowej to zagrożenie nie tylko dla Śląska, lecz także całego kraju. Opinię tę po-

dziela Izabela Kloc, poseł PiS do Parlamentu Europejskiego. – Austria, Wielka Brytania, Irlandia i Hiszpania dołączyły do krajów, które mają kłopoty z dostawami energii. Jednym z powodów okazała się zawodność OZE – zauważyła.

Specjaliści nie mają wątpliwości, że do końca dekad nie pojawi się technologia pozwalająca magazynować

na użytkową skalę prąd uzyskany z OZE. – Dopóki tego nie ma, należy utrzymywać, unowocześniać i rozwijać energetykę opartą na węglu, gazie i atomie. Niestety, nie jest to zgodne z ideologiczną linią Zielonego Ładu. W efekcie część Europejczyków, zamiast cieszyć się zimą, myśli dziś, jak ją przetrwać – zaznacza Kloc.

Coraz mniej ciasnych mieszkań w Polsce

BUDOWNICTWO \ Niemal co piąty obywatel Unii Europejskiej (UE) mieszka w zbyt ciasnym mieszkaniu. Najsilniejszy spadek przeludnionych lokali odnotowano w Polsce. Na problem ten nie mogą narzekać na Cyprze, Malcie i w Irlandii, gdzie zbyt małe mieszkania to kłopot mniej niż 4 proc. ludności.

Według ostatnich danych Eurostatu, dotyczących roku 2019, prawie połowa ludności Rumunii (45,8 proc.) mieszkała w przepełnionych domach. Problem ten dotyczył także około dwóch na pięć osób na Łotwie (42,2 proc.), w Bułgarii (41,1 proc.) i Chorwacji (38,5 proc.). W porównaniu z rokiem poprzednim ludzi żyjących w zatłoczonych mieszkaniach nieznacznie ubyło we wszystkich tych krajach.

Najsilniejszy spadek odnotowano w Polsce, gdzie wskaźnik zmniejszył się z 39,2 do 37,6 proc. Jeszcze w 2010 r. odsetek ten wynosił 47,5 proc. To oznaczało, że niemal połowa ludzi w naszym kraju żyła w przeludnionych lokalach. W latach 2018–2019 grono żyjących w zatłoczonych mieszkaniach najbardziej wzrosło w Belgii, z 5,7 proc. aż do 8,1 proc.

W skali całej Unii wspomniany wskaźnik zwiększył się zaś z 17,1 do 17,2 proc.

Dane Eurostatu wskazują jednocześnie, że w 2019 r. prawie co trzecia osoba w Unii (32,7 proc.) mieszkała w mieszkaniu uznanym za zbyt duże pod względem liczby pokoi na mieszkańca.

Ponad dwie trzecie ludności żyło w zbyt dużych lokalach na Malcie (72,6 proc.), Cyprze (70,5 proc.) i w Irlandii (69,6 proc.). W Hiszpanii (55,4 proc.), Luksemburgu (54 proc.), Belgii (54 proc.) i Holandii (53,4 proc.) nieco ponad połowa ludności mieszkała w mieszkaniach uznanych za zbyt duże. W latach 2018–2019 grupa ludności korzystającej ze zbyt dużych lokali zmniejszyła się w większości tych krajów.

.....
(a.mac.)

Jak dobrze wybrać studia?

EDUKACJA \ Czym warto się kierować przy wyborze studiów? Jakie perspektywy rozwoju zawodowego mają absolwenci różnych kierunków? Odpowiedzi na te i inne pytania można znaleźć na niedawno uruchomionej platformie edukacyjnej Akademia Zarządzania i Rozwoju (azir.edu.pl).

Na platformie regularnie zamieszczane są nowe filmy z wypowiedziami ludzi sukcesu: znanych menedżerów, przedstawicieli nauki, kultury i sztuki. Opowiadają oni o swoich studiach, radzą, jaki kierunek wybrać i jak rozpocząć biznes, a także dzielą się refleksjami dotyczącymi swojej kariery.

– Jak zostać dobrym menedżerem? Uczyć się, uczyć i jeszcze raz uczyć. Mieć otwarty umysł, szukać mentorów i rozumieć zależności, jakie funkcjonują w gospodarce – przekonuje w wypowiedzi dla platformy Andrzej Szumowski, wiceprezes zarządu Wyborowa Pernod Ricard i prezes zarządu Stowarzyszenia Polska Wódka.

Zdaniem Szumowskiego, jeżeli będziemy starali się lepiej zrozumieć nie tylko zależności funkcjonujące w gospodarce, lecz także otaczający nas świat, mamy szansę, aby w przyszłości umieć zarządzać i przy odrobinie szczęścia nawet stanąć na czele firmy, korporacji, agencji rządowej czy ministerstwa. Według niego warto rozważyć studia prawnicze, ponieważ prawo towarzyszy nam w każdej dziedzinie naszego życia, a jego znajomość przydaje się zawsze i wszędzie. Szumowski jest absolwentem prawa na Uniwersytecie Warszawskim.

Natomiast zdaniem Dawida Piekarsza, wiceprezesa Instytutu Staszica, eksperta ds. komunikacji strate-

gicznej, dobrym wyborem kierunku studiów może być politologia i nauki polityczne. Warunkiem jest jednak posiadanie pomysłu na wykorzystanie w późniejszym życiu zawodowym wiedzy zdobytej w trakcie studiów.

– Trzeba się potem stale rozwijać, bo raczej mało kto będzie miał taki komfort, jaki mieli nasi rodzice, że w jednym zawodzie przepracuje całe życie. To jest też kwestia dobudowywania sobie do tego innych kompetencji, także na poziomie np. drugiego kierunku studiów, studiów podyplomowych lub doktoratu, jeśli ktoś ma takie ambicje – twierdzi Piekarsz.

Według niego, absolwent politologii dysponuje nie tylko rozległą wiedzą z dziedziny nauk społecznych, lecz także m.in. dobrym backgroundem prawnym. Kierunek ten ułatwia również rozwijanie takich umiejętności, jak pisanie, komunikowanie czy znajomość działania mediów. Dlatego studia politologiczne są właściwym wyborem, jeżeli zamierzamy wiązać naszą przyszłość z komunikacją i PR-em lub rozważamy karierę w świecie polityki.

.....
(ar)

INNOWACJE \ To szansa na powstanie nowych, lepiej płatnych stanowisk pracy

Sztuczna inteligencja pomoże gospodarce

Sztuczna inteligencja ma służyć krajowej gospodarce i administracji – uważa Marek Zagórski, sekretarz stanu w KPRM i pełnomocnik rządu ds. cyberbezpieczeństwa. Według szacunków zespołu ds. cyfryzacji może ona zwiększyć dynamikę polskiego PKB nawet o 2,65 pkt proc. w każdym roku.

Jan Kamieniecki

Przyjęty przez Radę Ministrów dokument jest według Zagórskiego efektem rozpoczętych dwa lata temu prac, których inauguracją było powołanie specjalnej grupy roboczej ds. sztucznej inteligencji. – Zaczęliśmy tę pracę po to, aby uczestniczyć w globalnym, a przede wszystkim w europejskim procesie cyfryzacji – podkreślił minister.

Według szacunków zespołu ds. cyfryzacji sztuczna inteligencja może przyczynić się do zwiększenia dynamiki polskiego PKB nawet o 2,65 pkt proc. w każdym roku. – Dzięki rozwiązaniom z tego zakresu do 2030 r. może zostać zautomatyzowane nawet 49 proc. czasu pracy, co przełoży się na powstanie nowych, lepiej płatnych stanowisk – powiedział Zagórski.



Niemal 46 proc. krajowej gospodarki opiera się na przepływie danych elektronicznych | fot. Pixabay/d

Jak dodał, Polska dzięki sztucznej inteligencji chce również zwiększać wartość rodzimych technologii w globalnych łańcuchach dostaw i budować świadome społeczeństwo zdolne do wykorzystania w pełni trwającej rewolucji informatycznej. – Polska jest wysoko oceniana w międzynarodowych

rankingach i określana jako „digital challenger”, czyli kraj szybko i sprawnie wykorzystujący cyfrową transformację – podkreślił pełnomocnik. Zdaniem Zagórskiego aż 33 proc. polskiego społeczeństwa to tzw. klasa kreatywna, a 110 tys. osób rocznie kończy techniczne kierunki studiów. Ponadto niemal

46 proc. krajowej gospodarki opiera się na przepływie danych elektronicznych. Jednocześnie Polacy jako społeczeństwo mają niższe zaufanie do rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji niż np. Czesi czy Węgrzy. – Niska jest również liczba publikacji i cytowań polskich naukowców pracujących

w tym obszarze – zauważa minister.

Dlatego według pełnomocnika ds. cyberbezpieczeństwa, sztuczną inteligencję w Polsce należy wciąż rozwijać i ją propagować, zwłaszcza we współpracy z zagranicznymi partnerami. Zdaniem Zagórskiego trzeba jednocześnie pamiętać o etycznym aspekcie tego rozwoju i podejmować działania na rzecz zachowania godności ludzkiej i odpowiedzialności wobec człowieka.

– Ważny jest też wymiar prawny, czyli budowa definicji i przeciwdziałanie nadaniu sztucznej inteligencji osobowości, praca nad standardami technicznymi i organizacyjnymi, czyli uznawaniem certyfikatów, a także nad interoperacyjnością, normami i standardami dla zarządzania danymi – podsumował pełnomocnik.

(PAP)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Prezent
do rocznej prenumeraty
„Gazety Polskiej”

ZAMÓW
PRENUMERATĘ

www.prenumerata.swsmedia.pl
tel. 605 900 002

OTRZYMASZ
KALENDARZ

Promocja z kalendarzem dotyczy prenumeraty zamawianej do dnia 15.01.2021

GAZETA POLSKA
TYGODNIK NIEPODLEGŁEGO POLAKA
www.GazetaPolska.pl

STYCZEŃ 2021

Tydzień	Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
53	28	29	30	31	1	2	
1	4	5	6	7	8	9	
2	11	12	13	14	15	16	
3	18	19	20	21	22	23	
4	25	26	27	28	29	30	31

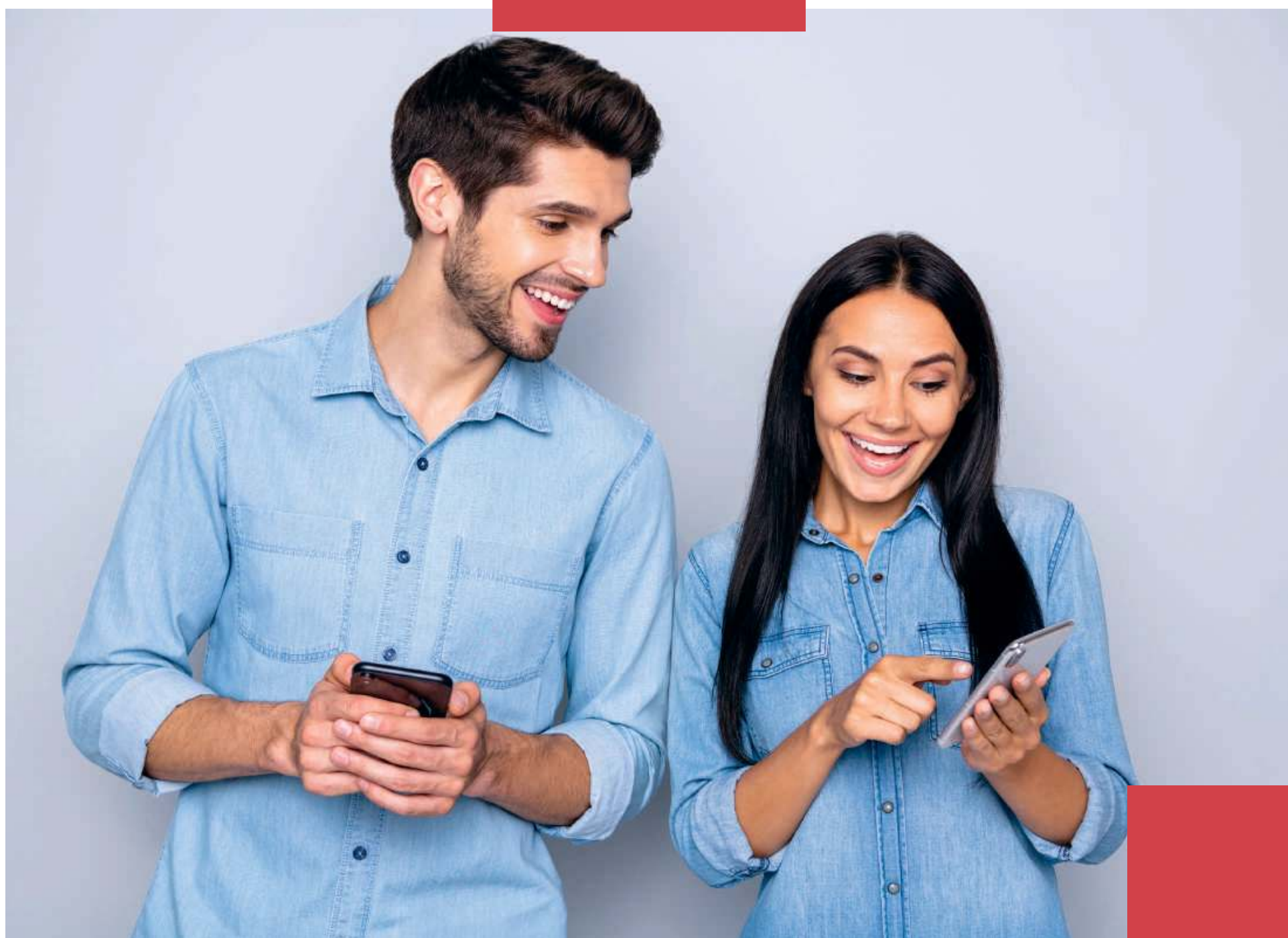
Gazeta Polska
codziennie

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

9. urodziny Codziennej

NOWA ODSŁONA SERWISU

GPCodziennie.pl



NOWOCZEŚNIE / PRZEJRZYŚCIE / RZETELNIE
DLA KAŻDEGO




**Gazeta
Polska**
codziennie



„KU POKRZEPNIENIU SERC” \ Na kanale YouTube Telewizji Republika dostępny jest koncert Pawła Piekarczyka „Ku pokrzepieniu serc”. To niezwykle wydarzenie muzyczne, bo bard zaplanował w repertuarze piosenki o miłości w poezji lirycznej. Skrót koncertu dostępny jest na stronie www.telewizjarepublika.pl.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 14 STYCZNIA 2021

KULTURA

13

ZABYTKI \ Skarb Częstochowy Północy

Urodziny świętego instrumentu

Od trzech wieków zachwycają nie tylko dźwiękiem, lecz także wyglądem. Ewenement na skalę europejską i perła baroku, organy w bazylice Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Świętej Lipce mają 300 lat.

Organy zostały zbudowane w latach 1719–1721 przez organmistrza z Królewca Jana Josuę Mosengela. Ten niemiecki twórca instrumentu stworzył w swoim życiu około 40 organów. Niestety niewiele jego prac przetrwało II wojnę światową. Również organy w Świętej Lipce uległy zniszczeniu w 1944 r. Po wojnie uzupełniono brakujące piszczałki, a w 1970 r. uruchomiono nieczynne przez długie lata figury. Teraz, podczas gry dwanaście ruchomych figur wprawianych jest w ruch. To największa scena ruchomych figur w Polsce. Instrument dysponuje 40 głosami o barokowym brzmieniu. Pierwszą poważną przebudowę przeszedł w 1905 r. Wtedy to strukturę mechaniczną zastąpiono pneumatyczną, a część głosów wymieniono na nowe. Przebudowy doko-



Organy w bazylice w Świętej Lipce podziwiać można podczas kilkunastominutowych koncertów | fot. Wikipedia/d

nał Bruno Goebel, ten sam organmistrz, który przebudował organy w Oliwie.

Zewnętrzna obudowa zwana prospektem jest jedną z najwspanialszych konstrukcji barokowych w ca-

łej Europie. Obudowa zdołbiona jest złożonym ornamentem liści akantu. Wykonał go Krzysztof Peucker z Reszla. Organy dekorują rzeźby aniołów grających na instrumentach muzycznych

oraz figury Matki Bożej i archanioła Gabriela. Jest tu też rzeźba gołębic symbolizujących Ducha Świętego. W połączeniu z figurą Matki Bożej i archanioła odnoszą się do zwiastowania.

Organy mają około czterech tysięcy piszczałek, czterdzieści głosów imitujących instrumenty smyczkowe oraz perkusyjne. Od 1989 r. w sanktuarium odbywają się Świętolipskie Wieczory Muzyczne. W repertuarze wspaniałe koncerty muzyki organowej oraz wokalne i kameralne. Organy prezentowane są podczas kilkunastominutowych koncertów. Ich grafik udostępniony jest na stronie www.swlipka.pl. Znajdująca się na Mazurach Święta Lipka, nazywana jest Częstochową Północy. Barokowe sanktuarium Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Świętej Lipce od 2018 r. posiada status pomnika historii. Dzięki temu zabytek podlega szczególnej ochronie i opiece oraz prezentuje duże znaczenie dla dziedzictwa kulturalnego Polski.

(sk, mat. pras.)

Przepastne archiwum Pileckiego

PAMIĘĆ \ Historia w jednym miejscu. W archiwum cyfrowym Instytutu Pileckiego opublikowano ponad milion stron dokumentów dotyczących losów Polski i jej obywateli w XX w. W zbiorze znaleźć można też blisko 400 filmów i 300 fotografii.

Misją Instytutu Pileckiego jest inicjowanie i inspirowanie badań nad drugą wojną światową, w szczególności studiów nad polskim doświadczeniem konfrontacji z dwoma totalitaryzmami: niemieckim i sowieckim – powiedział dyrektor Instytutu Pileckiego, otwierając we wtorek konferencję online „Archiwum: Aktywacja!”. Wojciech Kozłowski przyznał, że wielką ambicją twórców archiwum cyfrowego jest stworzenie prestiżowego ośrodka naukowego dostarczającego wiedzę wysokiej jakości, która pozwoli nam wchodzić w swobodną i odważną dyskusję z badaczami z całego świata. Jego zdaniem rozwijanie archiwum cyfrowego jest szansą na znaczący postęp w bada-



Rtm. Witold Pilecki patronuje instytucji dokumentującej niemieckie i sowieckie zbrodnie | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

niach naukowych dotyczących polskiej historii.

Dostęp do materiałów jest możliwy w Bibliotece Instytutu Pileckiego w Warszawie, a także w oddziale Instytutu Pileckiego w Berlinie. Poszukiwania archiwalne ułatwia portal dostępny na stronie www.archiwum.institutpileckiego.pl, gdzie można odnaleźć m.in. sygnatury poszczególnych dokumentów. – Mamy nadzieję, że nasze archiwum pozwoli naukow-

com zarówno z Polski, jak i z zagranicy, którzy badają okupację, jaka miała miejsce w Polsce w czasie drugiej wojny światowej, nie jeździć już po całym świecie. Od Berlina do Londynu i dalej jeszcze do Stanów Zjednoczonych, lecz przyjeżdżać do nas, do Instytutu, i tu u nas na miejscu prowadzić badania – podsumował szef działu archiwalnego Krzysztof Wiśniewski.

(sk, PAP)

Bond na jesieni?

KINO \ Do zniecierpliwionych fanów agenta 007 docierają kolejne informacje o prawdopodobnym przesunięciu premiery filmu „Nie czas umierać”.

Choć producenci na razie milczą w tej sprawie, to jednak według informacji portalu Deadline partnerzy kampanii reklamowych już zostali poinformowani o przełożeniu premiery „Nie czas umierać” na jesień. Potwierdzenie tej informacji nikogo by nie zdziwiło. Wielka Brytania zmagająca się obecnie z nową mutacją koronawirusa wywołującego COVID-19.

Jesienią ubiegłego roku „Nie czas umierać” twórcy zaoferowali platformom streamingowym za... 600 mln dol. Kwota jednak okazała się dla nich nieosiągalna i finalnie nie było chętnych na odkupienie od MGM i Universal Pictures praw do dystrybucji. Według pojawiających się w mediach informacji najbardziej prawdopodobne jest przeniesienie premiery filmu na listopad 2021 r.

(sk)

Ferie z historią

ONLINE \ Muzeum Historii Polski realizuje do końca ferii specjalny, wirtualny program zajęć dla dzieci i młodzieży.

W internetowych zasobach muzeum umieszczono serię słuchowisk i warsztatów plastycznych, konkurs oraz gry dla dzieci i młodzieży. Dziś na stronie www.muzhp.pl czwartą część słuchowiska z cyklu „Piastodzieje” poświęconą Bolesławowi Krzywoustemu. Muzeum zachęca również do udziału w konkursie „Spacerownik rodzinny”, którego efektem będzie przygotowana przez uczestników trasa spacerowa po okolicy, w której mieszkają, bo jak podkreślają organizatorzy, propozycja muzeum ma uruchamiać całe rodziny. Ferie z Muzeum Historii Polski to kolejny projekt w ramach działań placówki Muzeum Online. W tym tygodniu ferii zorganizowana jest gra miejska dla dzieci w wieku 8–14 lat, dzięki której będzie można poznać Warszawę przed powstaniem styczniowym.

(sk, mat. pras.)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-17 PUBLICYSTYKA
18 MOTO/TV
19-20 SPORT

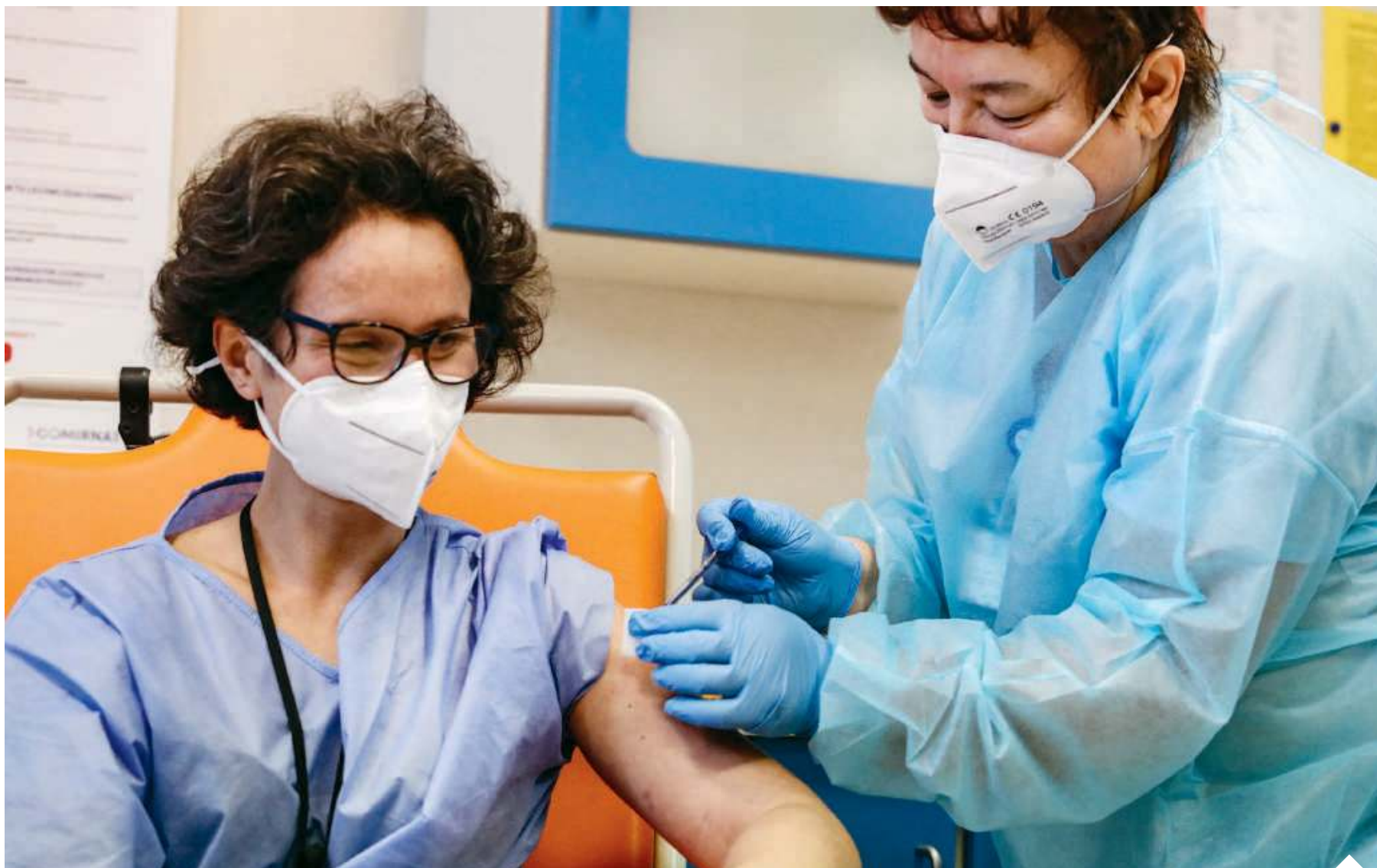


foto: Wikipedia/d

Konfucjusz

(551–479 przed Chr.) chiński filozof i myśliciel

Wiedzieć, że się wie, co się wie, i wiedzieć, że się nie wie, czego się nie wie – oto prawdziwa wiedza.



Jeśli traktujemy naukę o dziejach jako najlepsze z możliwych doświadczenie oraz klarowną wskazówkę na przyszłość, to nie pozostaje nam nic innego, jak się zaszczepić przeciw COVID-19 | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

MEDYCYNĄ \ Historyczny rys szczepień

Antidotum na choroby

Od niemal roku świat zmagają się z pandemią koronawirusa, która przynosi nie tylko ofiary śmiertelne, lecz także najpoważniejszy kryzys zdrowotny od czasów II wojny światowej. Szczepionki dla polskich pacjentów są już dostępne, jednak z różnych stron słychać głosy negujące skuteczność wakcynacji – w mediach społecznościowych roi się od deklaracji odmawiających szczepienia siebie i bliskich z rodziny. Czy słusznie? Historia szczepień dowodzi, że ratują życie i podnoszą jego jakość. Fakty nie pozostawiają wątpliwości.



Grzegorz Wszolek

Choroby zakaźne są zimą człowieka od starożytności. Związek między przeżyciem choroby a uniknięciem ponownego objawowego zakażenia dostrzegł już w 429 r. przed Chr. grecki historyk Tukidydes, analizując zachorowania na ospę w Atenach.

Niekonwencjonalne sposoby na odporność

Naturalną odpornością zainteresowali się Chińczycy po 1000 r. – w Państwie Środka zastosowano lekarstwo, którego bazą były strupy, zdzierane, osuszane i mieszane z ziołami. Następnie podawano je zdrowym do nosa, by nabrali odpor-

ności. W Indiach nakazywano dzieciom noszenie ubrań chorych. Wszystko to miało na celu pokonanie ospy prawdziwej, prowadzącej do śmierci, a w łagodniejszym przebiegu do kalectwa lub oszpeceń.

Metoda inokulacji – samo-zarażenia się – była głównym sposobem radzenia sobie z zarazami w średniowieczu. Niestety, nie zawsze wywoływała łagodne zakażenie, skutek bywał odwrotny do zamierzonego, prowa-

dził m.in. do wybuchów epidemii i wzrastającej liczby zgonów. W VIII w. ospa trafiła do Europy, choć towarzyszyła cywilizacji najpewniej od starożytności. Jej znamiona odkryto we fragmentach mumii Ramzesa V, który

panował w XII w. przed Chr. W Ameryce rozprzestrzeniła się w XVI w. w wyniku podbojów hiszpańskich konkwistadorów i zdziesiątkowała ludność Azteków.

Najeźdźcy starali się nie tylko odkrywać świat i sze-

czyć oświatę – oprócz pokazu brutalnej siły i rozkwitu handlu niewolnikami, rozprzestrzeniały się nieznanne wcześniej rdzennym plemionom choroby: ospa, dżuma, tyfus, malaria, odra czy krztusiec. Szacunki bada-

czy wskazują na śmierć aż 90–95 proc. mieszkańców kontynentu amerykańskiego w ciągu 150 lat od pojawienia się tam Krzysztofa Kolumba.

Metoda sztucznego wywołania choroby zakaź-

nej w celu nabycia odporności miała zastosowanie w XVIII-wiecznej Europie. Propagatorką inokulacji była lady Mary Wortley Montagu (1689–1762), żona brytyjskiego ambasadora w Konstantynopolu. „Ospa, tak śmiertelna i tak powszechna wśród nas, jest całkowicie nieszkodliwa” – pisała w liście do przyjaciela, zrozpaczona, że zaraza oszpeciła jej twarz i pozbawiła życia brata. Po raz pierwszy inokulację wypróbowano w Europie w 1720 r. Rytuał polegał na pobraniu płynu z pęcherzy ospy i wcieraniu go w rany na skórze. Metoda zyskała rzesze zwolenników w Anglii. Co ciekawe, sztucznemu zarażeniu się ospą poddano pewnego ośmiolatka – Edwarda Jennera. To ten chłopiec przeszedł kilkadziesiąt lat później do historii jako wynalazca szczepionki.

Wiedzieć, że się wie, co się wie, i wiedzieć, że się nie wie, czego się nie wie – oto prawdziwa wiedza.



fot. Wikipedia/d

Alexander Fleming

(1881–1955) szkocki bakteriolog i lekarz, odkrywca penicyliny, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie medycy w 1945 roku

\\ Nie lekceważcie nigdy zjawisk, które wydają wam się niezwykle. Zdarza się, że pozory mylą i że jest to fałszywy alarm, ale może też się zdarzyć, że będzie to odkrycie jakiejś ważnej prawdy. \\

Pierwsze szczepionki – odkrycia Jennera i Pasteura

Jenner opracował pierwszą na świecie szczepionkę. W tym celu wykorzystał wirusa ospy krowiej, którego wstrzyknął chłopcu w 1796 r. To przełomowa data w medycynie, od tej pory bowiem mówimy o procesie wakcynacji, czyli szczepień. Słowo „wakcynologia”, oznaczające naukę o szczepieniach, wywodzi się z łacińskiego słowa „vacca” – krowa. U zaszczepionego ośmiolatka rozwinęła się łagodna postać krowianki i – co najważniejsze – jego układ immunologiczny po roku od przebycia choroby stał się odporny na ospę prawdziwą. Nic nie stało zatem na przeszkodzie, by rozpowszechnić szczepienia w Europie, co też nastąpiło w XIX w.

Na ziemiach polskich szczepienia metodą Jennera wprowadzono w latach 1801–1802. Były one na tyle skuteczne, że dekadę później Napoleon wydał nakaz szczepień w szkołach i w drugiej kolejności w wojsku. W Królestwie Polskim szczepiono większość dzieci, ale nie było to obowiązkowe dla wszystkich. Z tego też powodu – jak podaje prof. Andrzej Chwalba w „Historii Polski 1795–1918” – na ospę zmarło 9,5 proc. chorujących w 1911 r., co stanowiło ogromną przepaść w porównaniu z Niemcami (współczynnik 0,7 proc.) czy Szwedami (0,6 proc.). W Królestwie Polskim od 1916 r. szczepienia stały się obowiązkowe, a za próbę uniknięcia kontaktu z igłą groziły kary. W okresie odbudowy Rzeczypospolitej po zaborach, w 1919 r., wprowadzono ustawę o powszechnym obowiązku szczepień przeciwko ospie prawdziwej. Skuteczność szczepionki Jennera była na tyle wysoka, że po 1980 r. choroba została uznana przez WHO za eradykowaną.

Kolejny przełom w medycynie zawdzięczamy Ludwikowi Pasteurowi. Francuski naukowiec odkrył, że czynniki zewnętrzne – takie jak temperatura – osłabiają moc wirusów. Asystent Pasteura zapomniał o pozostawieniu w laboratorium zarazków cholery drobiu, które miały wylądować w organizmach kur. Stało się inaczej: hodowlane bakterie, wstrzyknięte ptakom, nie wywołały u zwierząt choroby. Pasteur opracował szczepionki na wściekliznę (1885) i węglik (1881). Uznaje się go za pierwszego, który wyprodukował szczepionkę z surowicy, przygotowaną w la-

boratorium w ścisłym reżimie naukowym. Pierwszym człowiekiem zaszczepionym na wściekliznę był dziewięciolatek pogryziony uprzednio przez psa. Nie trzeba dodawać, że odkrycie Pasteura uratowało życie ludzkości i od początku stanowiło skuteczną broń przeciwko chorobie. Historycy podają, że na ponad 1700 zaszczepionych przeciwko wściekliznie w latach 80. XIX w. zmarło zaledwie kilka osób.

Polscy geniusze od szczepionek

W pierwszej połowie XIX stulecia jedną z największych epidemii była zaraza cholery, która dotknęła cały świat. Jej pojawienie się wykorzystali Rosjanie w wojnie z Persami – oddziały nieprzyjaciela zostały zdziiesiątkowane przez cholere. Zwycięstwo okazało się jednak „pyrrusowe” – woj-

krwawe plwociny, wysoka gorączkę, kaszel i natychmiastową utratę wagi.

W Polsce epidemia gruźlicy najmocniej dała się we znaki w Łodzi i miastach kresowych. Gdy w Berlinie i Londynie wskaźnik zachorowań nie przekraczał 200 przypadków na 100 tys. mieszkańców, w Łodzi ten wynosił on 389 osób, natomiast w Warszawie – 289. Szczepionkę na gruźlicę (BCG) podaje się od 1921 r. – od tamtej pory preparat zaaplikowano 3 mld ludzi. W Polsce prace nad produkcją surowicy trwały dwa lata w Państwowym Zakładzie Higieny. W 1926 r. rozpoczęto wreszcie szczepienia przeciwko gruźlicy – obecnie to najbardziej popularna szczepionka na świecie, a ponadto uważana jest za bezpieczną. Noworodkom aplikuje się ją tuż przed opuszczeniem oddzia-

wą lub rzadziej kropelkową i atakuje przede wszystkim nasz układ nerwowy. Wirus polio w ludzkim organizmie powoduje nierzadko porażenie lub niedowład mięśni, a w najcięższych przypadkach prowadzi do zgonu. Szerokie zastosowanie szczepionki sprawiło, że od ponad 40 lat w naszym kraju nie odnotowano przypadku zakażenia poliomyelitis.

Po II wojnie światowej ludzkość oczekiwała się szczepionek przeciwko odrze, śwince, ospie wietrznej, różyczce oraz wirusowemu zapaleniu wątroby typu B i A. W latach 1955–1963 opracowano kalendarz szczepień w Polsce, co zbiegło się w czasie z masową akcją szczepienną przeciwko błonicy, tężcowi, krztuścowi i polio na bazie już zdobytych doświadczeń w zwalczaniu ospy prawdziwej i gruźlicy.

która śmiertelnym żniwem przewyższyła liczbę zmarłych w wyniku I wojny światowej, powszechnie sądzono, iż choroby zakaźne są zmorą tylko dla starszych i już obciążonych. Hiszpanka zdezaktualizowała ten pogląd. Podatne na zgon były osoby z silnym układem odpornościowym tuż po tym, gdy zaraza zniszczyła płuca. Badania nad wirusem grypy zintensyfikowano w USA w latach 30., gdy wyodrębniono trzy typy: A, B i rzadszą odmianę C. Szczepionkę wynaleźli Thomas Francis i Jonas Salk. Jako pierwsi skorzystali z niej amerykańscy żołnierze, którzy z doświadczenia lub opowieści rodzinnych wiedzieli o zasięgu hiszpanki. Nie wynaleziono jeszcze w pełni skutecznego i jednego preparatu na gripę, a szczepienia prowadzi się sezonowo co roku w celu minimalizacji potencjalnych skutków choroby lub całkowitej eliminacji wirusa.

W ostatnich latach wynaleziono w końcu szczepionkę na wirusa ebola – Europejska Agencja Leków pod koniec 2019 r. dopuściła do obrotu specyfik o nazwie Ervebo. W latach 2014–2015 wirus doprowadził do śmierci ponad 11 tys. osób na 28,6 tys. przypadków zakażeń w Afryce Zachodniej. Wciąż trwają poszukiwania skutecznej szczepionki na HIV, obejmujące już 30 lat z okładem badania kliniczne.

O ochronie powinni zawsze pamiętać podróżujący do egzotycznych krajów, takich jak państwa afrykańskie, Indie, Tajlandia czy Chiny. Choć nie są szczepieniami obowiązkowymi, to dodatkowo zalecają je lekarze po indywidualnej konsultacji. Najczęściej wskazane jest przyjęcie preparatów na żółtą febrę, wirusowe zapalenie wątroby, zakażenie meningokokami i kleszczowe zapalenie mózgu.

Jeśli traktujemy naukę o dziejach jako najlepsze z możliwych doświadczenie oraz klarowną wskazówkę na przyszłość, to nie pozostaje nam nic innego, jak się zaszczepić i przeciw COVID-19, gdy tylko będziemy mieli taką możliwość. Tego wymaga odpowiedzialność nie tylko za nasze zdrowie, lecz przede wszystkim za naszych najbliższych z grup ryzyka. Bez szczepionek niemożliwe stałoby się pokonanie zdecydowanej większości chorób zakaźnych i uniknięcie groźnych powikłań.

.....
Tekst ukazał się pierwotnie w miesięczniku „Nowe Państwo” numer 1 (176)/2021

\\ Jak wyglądałby świat bez szczepionek, które wzbudzają tak ogromny lęk u tzw. antyszczepionkowców? Uzmysławia nam to skala zachorowań i zgonów podczas epidemii grypy hiszpanki, która pochłonęła od 50 do 100 mln ofiar w latach 1918–1920. Wywoływał ją najgroźniejszy w dziejach szczep wirusa H1N1. Najbardziej zadziwiło medyków to, że atakował on przede wszystkim młode i w pełni zdrowe osoby w wieku od 20 do 40 lat. Bez szczepionek niemożliwe stałoby się pokonanie zdecydowanej większości chorób zakaźnych i uniknięcie groźnych powikłań. \\

ska rosyjskie uległy chorobie, która w zawrotnym tempie rozprzestrzeniła się we wszystkich krajach Europy. Nieskuteczne okazały się tworzone w panice kordony sanitarne. Cholera powodowała ostre biegunki, które w konsekwencji doprowadzały do odwodnienia organizmu i zgonu. W trakcie epidemii zmarły znane postaci epoki, m.in. pruski teoretyk wojny gen. Carl von Clausewitz czy niemiecki filozof Georg Wilhelm Friedrich. W latach 30. XIX w. cholera dotarła do USA i Kanady, a migracje przeniosły zarazę na kontynent afrykański i do Australii. W straszliwym, epidemicznym wieku choroba pochłonęła 40 mln ludzkich istnień.

Cholere i dżumę udało się ograniczyć dzięki badaniom niemieckiego lekarza z Wolsztyna – Roberta Kocha. Odkrył on prątek gruźlicy w 1882 r., a także przecinkowca cholery rok później. Do jego odkryć biologicznych należą zarazki wąglika i gronkowców. Gruźlica – nazywana w XIX w. suchotami – atakowała płuca, wywoływała bolesne objawy:

łu neonatologicznego. Jedynym wyjątkiem są dzieci ze znaczącym obniżeniem odporności, które mogą cierpieć na niepożądane odczyny poszczepienne.

Swój wkład w rozwój wakcynologii wnieśli Polacy, o czym rzadko się pamięta. Bakteriolog Odo Bujwid w 1886 r. założył pierwszą stację szczepień przeciwko wściekliznie na ziemiach polskich, która mieściła się w jego mieszkaniu przy ul. Wilczej w Warszawie. Z kolei pochodzący z Lwowa Rudolf Stefan Weigl znalazł w 1931 r. szczepionkę przeciwko durowi płamistemu – chorobie przenoszonej przez wszy i pchły. Przy produkcji preparatu wykorzystał owady, a badania prowadził w głównej mierze w obozach koncentracyjnych w czasie II wojny światowej. Wyróżnić należy również zmarłego przed siedmioma laty Hilarego Koprowskiego. Warszawski lekarz immunolog był twórcą pierwszej szczepionki przeciwko polio, czyli wirusowi wywołującemu chorobę Heinego-Medina. Dostaje się on do organizmu drogą pokarmo-

Terminarz na przestrzeni lat podlegał modyfikacjom, a to na skutek zmieniającej się sytuacji epidemicznej na polskich ziemiach, a to z powodu ekonomii i poglądów na temat zdolności organizmu do wytworzenia przeciwciał. Po 1989 r. szczepienia przeniesiono ze szkół do specjalistycznych poradni. W 1994 r. Polski Zakład Higieny utworzył Program Szczepień Ochronnych z podziałem na szczepienia obowiązkowe, które są całkowicie bezpłatne, i zalecane z odpłatnym skorzystaniem z preparatów.

Świat bez szczepień?

Jak wyglądałby świat bez szczepionek, które wzbudzają tak ogromny lęk u tzw. antyszczepionkowców? Uzmysławia nam to skala zachorowań i zgonów podczas epidemii grypy hiszpanki, która pochłonęła od 50 do 100 mln ofiar w latach 1918–1920. Wywoływał ją najgroźniejszy w dziejach szczep wirusa H1N1. Najbardziej zadziwiło medyków to, że atakował on przede wszystkim młode i w pełni zdrowe osoby w wieku od 20 do 40 lat. Do pojawienia się grypy,



**PATRIOTYZM
GOSPODARCZY**

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM

gpcodziennie.pl/PG





Alain Besançon

(ur. 1932) francuski historyk, politolog i sowietolog

\\ Kulturowe granice Europy w XVII w. wyznaczały wschodnie granice Szwecji, Rzeczypospolitej Obojga Narodów i Państwa Habsburgów. (...) Dzisiejsze wschodnie granice Europy pokrywają się z granicami zachodniego chrześcijaństwa. \\



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 14 STYCZNIA 2021

17

HISTORIA \ O dwóch cudzoziemcach, którzy zrobili kariery w dawnej Polsce

Moc przyciągania Rzeczypospolitej

W tym roku mija kilka ważnych rocznic związanych z ludźmi, którzy na przestrzeni wieków mieli wpływ na polską gospodarkę. Charakterystyczne, że wielu z nich to cudzoziemcy. I Rzeczpospolita, państwo wielkie i bogate, miała wielką siłę przyciągania. Warto dziś przedstawić sylwetki dwóch z nich.



Ryszard Czarnecki

W tym roku mija 440. rocznica śmierci Tytusa Liwiusza Boratiniego. Ten Włoch, rodem z Wenecji, to postać, której życie nadaje się na filmowy scenariusz. Jako dwudziestolatek pojechał do Egiptu, gdzie mierzył piramidy, sporządzał mapy, a także pracował jako archeolog w Memfis i Gizie. Sporządzał tam rysunki, inwentaryzując egipskie zabytki – owe szkice ukazywały się potem w XVII-wiecznych księgach naukowych. Z Kairu dotarł do Wiednia – tam zdobywał wiedzę dotyczącą sztuki menniczej – aby w końcu zameldować się w Krakowie.

Włoski architekt polskim szlachcicem

Po kilku latach przeniósł się do Warszawy, bo pociągał go blask polskiego dworu królewskiego. Dzięki wstawianictwu królowej Polski Ludwiki Marii Gonzagi został starostą tucholskim. W wieku zaledwie 33 lat powołano go na nadwornego architekta królewskiego. Rozbudował Zamek Ujazdowski i Pałac Kazimierzowski przy Krakowskim Przedmieściu.

Charakterystyczne, że podczas potopu szwedzkiego, gdy najeźdźcy wywozili z Rzeczypospolitej niezliczone ilości niezwróconych dotąd dzieł sztuki, Włoch zachował wierność polskiemu królowi. Ba, sfinansował nawet oddział wojska i pożyczył pieniądze skarbowi państwa. Co więcej, dzielny Wenecjanin wstąpił w szeregi polskiej armii i pod dowództwem hetmana Stefana Czarnieckiego walczył ze Szwedami. Po polskiej wiktorii uszlachcono go, podobnie



Tytus Liwiusz Boratini | fot. Archiwum/d

jak jego brata Filipa. Urodzony jako Burattini, w Polsce umierał już jako spolonizowany Boratini.

W czasach pokoju przydała się mu wyniesiona z Austrii znajomość, sztuki menniczej: w 1658 r. otrzymał od króla mennicę w dzierżawie i bił pieniądź. Dzięki temu w ciągu 10 lat, do abdykacji ostatniego Wazy, Jana Kazimierza, wszedł w posiadanie fortuny. Bił bowiem monety w Warszawie, ale też w Krakowie, Wilnie i Brześciu. Każdy, kto interesuje się historią numizmatyki, musi pamiętać o produkowanych przez Boratiniego szelągach, zwane boratynkami. Była to nowa moneta o niskiej wartości z przymusowym kursem jednej trzeciej grosza. 300 monet bito z jednego funta miedzi, z czego 57 proc. monet zabierało państwo, ale aż 28 proc. brał sam Boratini, by pokryć koszty produkcji, a także dla własnego zysku.

Boratynki produkowano w latach 1659–1668. Wenecjaninowi zarzucano, że nielegalnie bił szelągi poza limitem. Olbrzymia liczba wprowadzonych monet do obiegu i ich raczej niska jakość osmielały fałszerzy.

Na pierwszym etapie nową monetą spłacono długi państwa, ale na dłuższą metę było to psucie pieniądza. Ludność sarkała, szczególnie żołnierze, którzy żołąd dostawali w... wypełnionych monetami workach. Gdy doszło do antykrólewskiego rokoszu Lubomirskiego, szlachta żądała m.in., aby nie wypłacano żołdu w boratynkach. Te kontrowersje sprawiły, że szelągi Boratiniego weszły do historii... przysłów polskich. Z tamtego okresu pochodzi

bowiem powiedzenie: „znać kogoś jak zły szeląg”.

Ów polski Włoch albo włoski Polak był też wynalazcą. Wynalazł np. maszynę nawadniającą ogrody, napędzaną wiatrem, a także hydrostatyczną wagę, która określała procentowo stopy metali. Poprzednikowi króla Jana Kazimierza, którego był faworytem, Władysławowi IV Wazie, podarował traktat na temat stworzenia „maszyny latającej”, a już z kiesy monarchy wybudował model liczącego półtora metra długości, mającego spadochron (!) i busolę „latającego smoka”.

W Ujazdowie (nie był on wtedy częścią stolicy) stworzył też obserwatorium astronomiczne. Był także budowniczym mostu na Wiśle. Urodzony w Republice Weneckiej, zmarł w Wilnie w wieku 64 lat, w 1681 r.

Konwertyta Flemming

18 lat po śmierci Boratiniego urodził się Jan Jerzy Flemming – równo 250. rocznica jego śmierci upłynie w grudniu tego roku. Podobnie jak Włoch nie urodził się w Polsce, przybył do I Rzeczypospolitej z Brandenburgii już jako dorosły człowiek. Do historii Polski wszedł jako teść Adama Kazimierza Czartoryskiego, bo jego córką była sławna księżna Izabela, oraz podskarbi, czyli ówczesny minister skarbu. W wieku 25 lat został dowódcą pułku królowej, by po kolejnych ośmiu zostać, jak wcześniej Boratini, starostą, tyle że szereszowskim. W dziejach polskiej gospodarki zapisał się jako skuteczny zarządca skarbu Wielkiego Księstwa Litewskiego, i to przez dwie dekady.



Jan Jerzy Flemming | fot. Wikipedia/d

Był protestantem i gdy został generałem artylerii, oburzyło to polską, katolicką szlachtę. Flemming zareagował na to... przejściem na katolicyzm. Zapisał się także w dziejach polskiej dyplomacji, bo w imieniu Augusta III posłował na dwór rosyjski, aby carycę Elżbietę pozyskać dla antypruskich planów polskiego monarchy. Co prawda bez rezultatu, jednak Flemming stał się tej misji jedynym beneficjentem, ponieważ otrzymał Order Orła Białego...

Gdy objął w dzierżawę komory celne w Wielkim Księstwie Litewskim, pilnował, aby kupcy płacili cło, i był zwolennikiem twardego egzekwowania prawa w sprawach skarbowych. Będąc przez blisko 20 lat podskarbisem wielkim litewskim, wiedział, że nie ma większych szans na gruntowną reformę – w sytuacji niestabilności politycznej państwa, poddawanej zewnętrznej presji – i przynajmniej starał się walczyć z przestępcami gospodarczymi, czym zdobywał szacunek, ale też wrogów.

Kiesę państwową zostawił zasobną

W zasadzie natychmiast zwiększył dochody skarbu o 300 tys. złotych, egzekwował cła, nakładał nowe, a nawet zarządził w Wielkim Księstwie Litewskim redukcję monety, walcząc w ten sposób z fałszywymi pieniędzmi. Rodzinnie związany z Czartoryskimi, był wrogiem Potockich. Można o nim powiedzieć, iż był homo politicus: nie przejął się faktem, że podczas sejmiku w Brześciu Litewskim został poturbowany, i dwa lata później został marszałkiem Trybuna-

łu Głównego Wielkiego Księstwa. Wykorzystał to do rozliczenia swojego poprzednika Karola Radziwiłła. Kilka lat później wraz z Czartoryskimi zwalczał potężnego ministra królewskiego dworu, Niemca Heinricha von Brühla. Walczył z Radziwiłłami, za co zapłacił niemałą cenę – oddziały radziwiłłowskie spustoszyły jego Terespol (miasto Błotków w okolicach Brześcia zamienił we własną rezydencję o nazwie Terespol).

Dbając o dochody państwa, potrafił też zadbać o własne: miał kilka starostw, dzierżawił prywatne dobra, a żeby zwiększyć ich wydajność, sprowadzał niemieckich osadników. To dzięki niemu Włodawa stała się centralnym punktem handlu na linii Wisła–Bug.

Gdy zrezygnował z funkcji podskarbiego i zostawał wojewodą pomorskim, nadwyżki w skarbie było ponad milion złotych.

Ten urodzony poza Polską patriota I Rzeczypospolitej miał symboliczną śmierć. Podczas kolacji z... ambasadorem rosyjskim niemieckiego pochodzenia Kasprem von Saldernem doszło między nimi do ostrej awantury, w efekcie Jan Jerzy Flemming dostał ataku apopleksji. Jego spadkobierczynią została córka Izabela Czartoryska, dziedzicząc majątek wart 30 tys. dukatów rocznego dochodu.

Zaiste państwo polskie miało w sobie swoisty magnes, olbrzymią siłę przyciągania, która powodowała, że ludzie urodzeni poza naszą ojczyzną emigrowali do Polski, służyli jej, pracowali dla niej, polonizowali się i na polskiej ziemi umierali.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-17 PUBLICYSTYKA
18 MOTO/TV
19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (25) - serial 09:35 Komisarz Alex (180) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (233) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (895) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm!	07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (34) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2363) - serial 12:25 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Kozacka miłość (28) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (206) - serial 15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (111) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (469) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Kozacka miłość (29) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2363) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2364) - serial 20:50 Anything Goes. Ale jazda! - pr. rozryw. 21:50 Królowa piękności (10) - serial 22:45 W tajnej służbie Jej Królewskiej Mości - film sensacyjny 01:15 Wielka Brytania 1969 Riwiera dla dwojga - komedia romantyczna, Francja/Wielka Brytania 2013	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (902) - serial 12:50 Szpital (635) - serial 13:50 Rozwód. Walka o wszystko (2) - serial 14:55 Szpital (636) - serial 15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:00 Rozwód. Walka o wszystko (15) - serial 18:00 Ukryta prawda (903) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:30 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3157) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Pitch Perfect 2 - komedia muzyczna, USA 2015. 00:55 Klinika bez tajemnic - pr. med. 01:55 Złowrogi - horror, Wielka Brytania/USA 2012, wyk. Ethan Hawke. Autor powieści kryminalnych po przeprowadzce znajduje na strychu projektor ze starymi taśmami. Oglądając materiały, odkrywając szokującą prawdę o nowym domu i jego poprzednich mieszkańców. 03:40 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (34) - serial 09:40 Malanowski i partnerzy (35) - serial 09:40 Sekrety rodziny (46) - serial 10:40 Dlaczego ja? (373) - serial 11:40 Gliniarze (367) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (925) - serial 14:40 Dlaczego ja? (931) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (393) - serial 17:00 Gliniarze (444) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3151) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Dlaczego nie! - komedia romantyczna, Polska 2007 22:10 I że cię nie opuszczę - melodramat, Francja/Kanada/Niemcy/USA/Australia/Brazylia 2012 00:20 La Bamba - dramat biograf., USA 1987. Biografia Richiego Valensa - rockandrollowego muzyka, który u progu kariery zginął w katastrofie lotniczej. 02:50 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 W punkt 09:40 Telezakupy 09:55 Piłnujmy Polski! 10:15 Telezakupy 10:30 Dziennikarski poker 10:50 Codziennie ***** burza 11:00 Mówi się... 11:25 Telezakupy 11:40 Polska na dzień dobry 13:10 Telezakupy 13:25 Wolne głosy 13:40 Wolne głosy - zagranica 14:00 Telezakupy 14:15 Koniec systemu 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Ostry dyżur prawniczy 17:35 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:00 Oddaję Państwu głos 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Wolne głosy 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Biznes Polska 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:37 Poland Daily - Culture 23:47 Poland Daily - History 23:57 Poland Daily - Travel 00:10 Otwartym tekstem 00:50 Dzisiaj - serwis inform.	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Syria - Damaszek i okolice 09:00 Na zdrowie 09:30 Cud wirującego słońca 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 12:50 Wyszyński - historia 13:30 Msza święta 14:30 Akita 101 Łez 15:00 Spuścizna św. Wincentego a Paulo 15:25 Narodowe Sanktuarium Maryjne w Subukia 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Akademia pro-life 17:05 Petra - tajemnicze miasto 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Moja Fatima - film 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny
PO POŁUDNIU	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (331) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3731) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu: Wielki Finał 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (321) - serial 20:55 Ojciec Mateusz (280) - serial 21:40 Sprawa dla reportera 22:30 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:05 Motel Polska - reality show 23:35 Magazyn kryminalny 997 00:20 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 00:55 Londyńczycy (4) - serial 01:50 Falszerze. Powrót sfory (8) - serial					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Nowa kasta
zaszczepieńców

W numerze 2/2021 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Jak celebryci szczepili się na WUM”. Rektor Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego prof. Zbigniew Gaciong to dobry znajomy Edwarda Miszczaka i innych prominentów z TVN, jedna z ważnych lekarek WUM wielokrotnie spędzała wakacje z Krystyną Jandą, natomiast odwołana niedawno prezes Centrum Medycznego WUM dr Ewa Trzepla otrzymała nagrodę w konkursie „Bizneswoman Roku” od... Ireny Eris, zaszczipionej na COVID-19 poza kolejką.



Wydłużona sylwetka auta w wersji liftback | fot. Igor Szczęsnowicz/Gazeta Polska (3)



W środku nowa stylizacja wersji N Line



Bagażnik w tej wersji ma 450 l pojemności

MOTO \ Hyundai i30 Fastback 1.5 T-GDI 48V 160 KM N Line

Hybrydowa okazja

Igor Szczęsnowicz

Ubiegłoroczny lifting Hyundaia i30 objął nadwozie i wnętrze auta (zmieniono kształt grilla, a w środku kolorystykę samochodu), a także silnik. Pojawiła się ponadto jednostka hybrydowa o mocy 160 KM, którą mieliśmy przyjemność testować w nadwoziu liftback, które jest o kilkanaście centymetrów dłuższe od klasycznego hatchbacka. Ta zmiana zaowocowała m.in. większym bagażnikiem.

Przypomnę tylko, że kilka miesięcy temu przeprowadziliśmy test najsłabszego z rodziny i30 – benzyniaka o mocy 110 koni mechanicznych. Pisaliśmy o tym, że jest to auto nadające się do spokojnej jazdy o przeciętnym przyspieszeniu. Próba jazdy szybszej, na wyższych obrotach, kończyła się skokowo wyższym spalaniem. W przypadku modelu hybrydowego sytuacja jest zupełnie inna.

Napęd o mocy 160 KM zapewnia bezproblemową jazdę. Bezproblemową, czyli taką, która w korkach al-

bo przy ruszaniu używa silnika elektrycznego, więc spalanie wówczas wynosi zero. Podczas szybszej jazdy, kiedy włącza się silnik spalinowy, można dzięki włączeniu odpowiedniego trybu jazdy ładować baterię. To bardzo wygodne rozwiązanie.

Samochód rozpędza się do setki w niecałe 8,5 s, a jego prędkość maksymalna to 210 km/h. Testowaliśmy auto w wersji N Line, stylizowane na sportowe (nie należy go jednak mylić z czysto sportową wersją N): miało nakładki na pedały i gałkę zmiany biegów, sportowe fotele, a także oznaczenie wersji na masce.

Cena samochodu w tej wersji z rocznika 2020 w promocyjnej cenie nie przekracza 100 tys. zł. Jak na samochód hybrydowy nie są to wielkie

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1482
Moc (kW/KM/obr./min)	118 kW/160 KM przy 5500 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	253/1500-3500
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	8,6
Prędkość maks. (km/h)	210
Zużycie paliwa wg. prod. (średnie)	5,6-6,5 l/100 km
Masa własna/dop. masa (kg)	1270/1840
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4455/1795/1455
Pojemność bagażnika (l)	450/1351
Cena wersji Classic Plus 1,5 DPI 110 KM: od 72 900 zł (promocja)	
Samochód testowy (wersja N Line):	ok. 100 000 zł (promocja)
Wypożyczenie m.in.: 6 poduszek, klima aut., ABS, ESP, system multimedialny, kamera cofania, pakiet TECH z nawigacją (5500 zł)	

\\ Nowy Hyundai i30 Fastback w wersji N Line z hybrydowym napędem o mocy 160 KM to uniwersalne i ekomodne auto. \\

pieniądze. Za i30 ze zwykłym benzynowym silnikiem w tej samej wersji o mocy 120 KM zapłacimy tylko o 2 tys. zł mniej. Nie ma co się zastanawiać, hybryda to znacznie lepsze, lepiej jeżdżące i oszczędniejsze auto. Średnie spalanie to ok. 7 l benzyny na każde 100 km.



MISTRZOSTWA BRONI TAMPA BAY LIGHTING

HOKEJ NA LODZIE \ W nocy ze środy na czwartek czasu polskiego rozpoczął się nowy sezon hokejowej ligi NHL. Kluby zostały podzielone geograficznie na cztery dywizje. Ze względu na ograniczenia w podróżowaniu w Północnej znalazło się siedem kanadyjskich ekip, a w pozostałych po osiem amerykańskich.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 14 STYCZNIA 2021

SPORT

19

PIŁKA RĘCZNA \ Amerykanie i Czesi wycofali się z mistrzostw świata

Koronawirus eliminuje reprezentacje

Z powodu dużej liczby zakażeń koronawirusem dzień przed rozpoczęciem mistrzostw świata piłkarzy ręcznych w Egipcie wycofały się z nich reprezentacje Czech i USA. Zastąpią je, odpowiednio, Macedonia Północna i Szwajcaria – poinformowała międzynarodowa federacja (IHF).

Krzysztof Oliwa

Przygotowujący się do mundialu w Pilźnie czeszy szczyptorniści mieli w środę wyjechać do Egiptu, a w czwartek w Kairze rozegrać pierwsze spotkanie – ze Szwecją. Ponadto w grupie G mieli rywalizować z gospodarzami oraz z Chile.

Jednak we wtorek okazało się, że w czeskim zespole – według informacji agencji CTK – liczba zakażonych COVID-19 zawodników wzrosła do 12. Zainfekowani mają być też obaj główni trenerzy – Jan Filip i Daniel Kubeš. Kolejnych pięciu zawodników również nie mogłoby zagrać z innych powodów. Do dyspozycji pozostało zatem tylko... czterech z 21 powołanych graczy. W ubiegłym tygodniu z powodu ogniska COVID-19 Czesi odwołali dwumecz eliminacji mistrzostw Europy z Wyspami Owczymi.

Duża liczba zakażeń – według niektórych mediów sięgająca nawet 18 osób – uniemożliwiła też występ w MŚ drużynie USA, która do turnieju przygotowywała się w Danii. „Dwie ostatnie serie testów PCR wykazały, że większość członków ekipy jest zakażona COVID-19. Pozostali z kolei zgodnie z procedurami sanitarnymi także muszą się poddać izolacji, co uniemożliwia podróż do



Kamil Syprzak nie doszedł do siebie po kwarantannie | fot. Bertrand Delhomme / imago sport/Forum

Kairu. Po głębokich dyskusjach wspólnie z IHF zdecydowaliśmy, że reprezentacja USA wycofa się z imprezy” – przekazano w komunikacie strony amerykańskiej, której męskiej reprezentacji nie było w MŚ od 20 lat.

Jak poinformowała IHF, zgodnie z regulaminem MŚ przyjętym w związku z COVID-19 i wynikającej z tego powodu absencji któregoś zespołu jako pierwsza – w miejsce Czech – zaproszona do udziału została Macedonia Północna, a następnie Szwajcaria.

Lista drużyn rezerwowych została stworzona w oparciu o ranking zespołów, które nie wywalczyły kwalifikacji, na kontynencie aktualnego mistrza globu (Danii), czyli w Europie. Macedonia Północna była 15. w ubiegłorocznych mistrzostwach Europy, a Szwajcarię sklasyfikowano na 16. pozycji. Polska zajęła 21. lokatę, ale występ w Egipcie zagwarantowała jej przyznana przez organizatorów dzika karta.

Następna na liście oczekujących jest Holandia, co może mieć dla niej znaczenie,

gdyż pojawiły się informacje o kilku przypadkach koronawirusa w mającej zadebiutować w mundialu drużynie Republiki Zielonego Przylądka.

Obie zaproszone w ostatniej chwili reprezentacje potwierdziły już swój występ w Egipcie. Macedonia Północna trafi do grupy G ze Szwecją, Egiptem i Chile, natomiast Helweci w grupie E zmierzą się z Austrią, Norwegią i Francją.

Koronawirus nie odpuszcza także w drużynie Brazylii, która będzie rywalem

Biało-Czerwonych w fazie grupowej. Brazylijska Konfederacja Piłki Ręcznej poinformowała o dwóch kolejnych członkach reprezentacji, którzy mieli pozytywne wyniki testów PCR. Wcześniej koronawirusem zainfekowanych zostało pięć osób. Badania przeprowadzono w poniedziałek na zgrupowaniu w Rio Maior w Portugalii. Podczas ostatniej serii testów koronawirusa wykryto u zawodnika Barcelony Thiagusa Petrusa i selekcjonera Brazylijczyków Marcusa Ricardo de Oliveiry. Jak poinformowano w komunikacie, obaj zostali odizolowani od zespołu i przechodzą kwarantannę zgodnie z protokołami ustalonymi przez lokalne władze.

W grupie B afrykańskiego turnieju Brazylia zagra 15 stycznia z Hiszpanią, 17 stycznia z Tunezją i 19 stycznia z Polską.

Problemy nie opuszczają także Polaków. W egipskim turnieju nie będzie mógł wystąpić Kamil Syprzak. Jak poinformowano w komunikacie, sztab szkoleniowy reprezentacji Polski, po konsultacji z lekarzem kadry, zdecydował, że ze względów zdrowotnych Syprzak nie będzie mógł pomóc drużynie w mistrzostwach globu. Obrotowy ostatnio przechodził kwarantannę związaną z koronawirusem.

Dobre tempo Przygońskiego

RAJD DAKAR \ Jakub Przygoński na śródownym etapie był piąty i nadal zajmuje czwarte miejsce w klasyfikacji samochodów w Rajdzie Dakar. Lider wśród motocyklistów, Chilijczyk José Ignacio Cornejo Florimo, wycofał się z powodu wypadku, który przytrafił mu się na trasie z Neomu do Al-Uli.

Na 90 km przed końcem liczącego 342 km odcinka specjalnego jadący hondą Chilijczyk miał upadek. Zdołał się pozbierać i dojechał do mety z kilkunastominutową stratą do zwycięzcy, Amerykanina Ricky'ego Brabeca (Honda), ale po badaniach lekarskich okazało się, że nie będzie w stanie dłużej uczestniczyć w rajdzie. W tej sytuacji nowym liderem został trzeci w śróde Argentyńczyk Kevin

Benevides (Honda), który o niespełną minutę wyprzedza Brabeca.

W rywalizacji samochodów po raz drugi etap wygrał Saudyjczyk Jazid al-Radżhi jadący z niemieckim pilotem Dirkiem von Zitzewitzem (Toyota). Drugi był Katarczyk Nasser al-Attijah (Toyota), ale odrobił zaledwie 49 sekund do trzeciego w śróde lidera rajdu Francuza Stéphane'a Peterhansela (Mini). Na



Na dotychczasowe tory po wtorkowych stratach poniesionych z powodu przebijanych opon powrócił Jakub Przygoński | fot. Dppi/Julien Delfosse / Zuma Press/Forum

dwa etapy przed końcem legendarny „Monsieur Dakar” ma 17 minut przewagi nad

kierowcą z Półwyspu Arabskiego i jest bliski 14. dakarowego triumfu. W tym naj-

trudniejszym rajdzie świata startuje od 1988 r.

Na dotychczasowe tory po wtorkowych stratach poniesionych z powodu przebijanych opon powrócił Przygoński (Toyota). Jadący z niemieckim pilotem Timem Gottschalkiem kierowca Orlen Teamu uzyskał piąty czas dnia i w klasyfikacji generalnej jest nadal czwarty. Do zajmującego trzecie miejsce Hiszpana Carlosa Sainza (Mini) ma jednak aż ponad godzinę straty.

Szóste miejsce zajął w śróde jadący quadem Kamil Wiśniewski. Na trasie pozostają jeszcze zawodnicy rywalizujący w klasie lekkich pojazdów UTV, w której sukcesy odnoszą trzy polskie załogi.

(krol)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-17 PUBLICYSTYKA
18 MOTO/TV
19-20 SPORT



LIDER Z MANCHESTERU

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarze Manchesteru United wygrali na wyjeździe z Burnley 1:0 w zaległym meczu i objęli prowadzenie w tabeli angielskiej ekstraklasy. Zgromadzili 36 pkt, o trzy więcej od broniącego tytułu Liverpoolu. Oba zespoły zmierzą się ze sobą w niedzielę na Anfield.

Krzysztof Oliwa

Hurkacz w Delray Beach na razie nie stracił seta. W pierwszym tegorocznym starciu najpierw ograł w niespełną godzinę Daniela Galana z Kolumbii 6:2, 6:2, potem w dwóch setach pokonał Ekwadorcezka Roberto Quiroza 6:4, 6:4, a w półfinale czekał na niego Harrison.

Na papierze był zdecydowanym faworytem. Różnica miejsc w rankingu ATP jest między tymi graczami kolosalna, bo przed turniejem Polak plasował się na 35. pozycji, a przeciwnik na 789. Ale Harrison wyeliminował wcześniej najwyższe rozstawione Chileczyka Cristiana Garina i odniósł pięć kolejnych zwycięstw, bo Amerykanin musiał przedzierać się przez kwalifikacje. Polak natomiast miał w pierwszej rundzie wolny los. – Mimo wszystko odczuwałem napięcie przed meczem, bo zdawałem sobie sprawę ze stawki, jaką był awans do finału – przyznał Hurkacz.

Harrison nie zamierzał tanio sprzedać skóry. Losy pierwszego seta rozstrzygnęły się w tie-breaku, który był nieco szalony, bo na 11 piłek aż osiem padło łupem gracza returnującego.

– Christian umiejętnie mieszał serwis i miałem kłopoty z odczytaniem, czy będzie grał kicka, czy też slajsa. Nie udawało mi się także przejmować inicjatywy przy jego zagraniach, więc jego gemy

TENIS \ Wrocławianin zmierzy się z Sebastianem Kordą

Hubert w finale

Hubert Hurkacz po zwycięstwie nad Amerykaninem Christianem Harrisonem 7:6 (7-4), 6:4 zagra o tytuł w Delray Beach Open na Florydzie. To będzie jego drugi w karierze finał turnieju ATP. – Przede wszystkim jednak buduję formę i pozycję przed Australian Open – przyznał polski tenisista.



Dla Huberta Hurkacza to drugi finał turnieju ATP w karierze | fot. Mathias Schulz / imago sport/Forum

serwisowe szybko się kończyły – tłumaczył Hurkacz, który zwyciężył w tenisowej dogrywce 7-4.

W drugiej partii gra znów była bardzo wyrównana i po sześciu gemach był remis 3:3. Jednak dwa przełamania w kolejnych czterech

gemach dały Polakowi przewagę i zwycięstwo w całym spotkaniu. – Jestem zadowolony z mojego serwisu. Dziś poszło mi w tym elemencie gry dużo lepiej niż wcześniej i to na pewno pomogło mi wygrać – analizował.

W finale Polak zagra z Sebastianem Kordą. 20-letni Amerykanin, syn byłego świetnego czeskiego tenisisty Petra Kordy, rozgrywa dotychczas życiowy turniej. – Miałem nadzieję, że w finale zagram z moim przyjacielem Johnem Isnerem, ale

on przegrał z Kordą. Ja mogę tylko zapewnić, że będę dobrze przygotowany – mówił Hurkacz.

W przypadku wygranej Polak zgarnie 250 rankingowych punktów, co pozwoliłoby mu wrócić do „30” klasyfikacji tenisistów i dałoby premię w wysokości prawie 31 tys. dol. Pula nagród w Delray Beach Open została znacznie obniżona, bo w 2020 r. triumfator Reilly Opelka zaksiegował prawie trzy razy więcej. Ale nie to motywuje Hurkacza, który buduje formę i pracuje jednocześnie nad jak najwyższym rozstawieniem w Australian Open. – Nie gram dla pieniędzy, ale po to, by wygrywać. A triumf pomoże mi w zbudowaniu takiej pozycji, aby z najlepszymi zawodnikami mierzyć się w późniejszych rundach podczas turniejów Wielkiego Szlema, bo one są obok igrzysk najważniejszym celem w tym roku – podkreślił Polak.

W poniedziałek Hurkacz odnotował 50. zwycięstwo w tourze, a we wtorek awansował do drugiego w karierze finału. Wygrana na Florydzie, jak twierdzi zawodnik, byłaby świetnym prognostykiem przed zmaganiem w Melbourne oraz miłym prezentem na 24. urodziny, które będzie obchodził w Melbourne.

Jedyny dotychczas triumf w imprezie ATP Hurkacz odnotował w sierpniu 2019 r. w amerykańskim Winston-Salem. Finał w Delray Beach odbędzie się w czwartek.

KRZYŻÓWKA

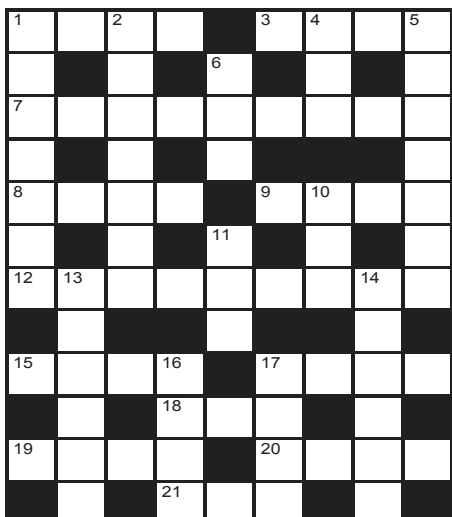
POZIOMO

- broń jak tkanina
- stolica Norwegii
- stanowisko myśliwskie
- imię Simone, piosenkarki
- góry w Ameryce
- odmiana jabłka
- więzienie w zamku
- Victor, autor „Nędzników”
- żona Adama
- pasemko drewna powstałe przy piłowaniu
- włoska marka z Turynu
- w ręku woźnicy

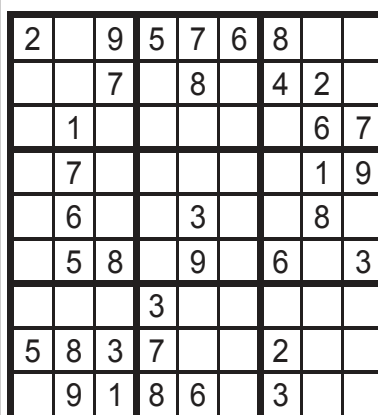
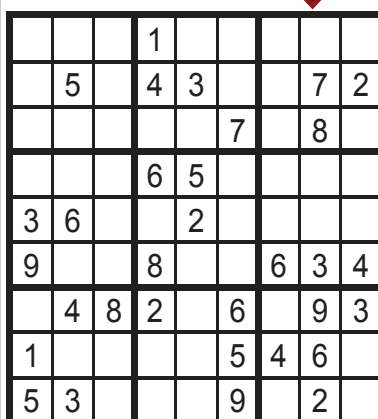
PIONOWO

- lalka, kukielka
- drewniany instrument dęty
- męski potomek

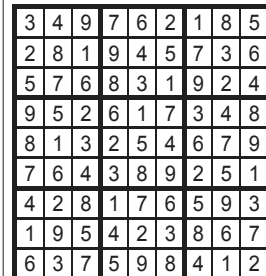
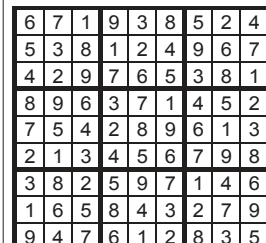
- gliniany flet
- strzelony do bramki
- dwa tygodnie do pełni
- spód morza
- epoka kamienia gładzonego
- duże drapieżne zwierzę, puma
- rodowy znak
- ozdobna wyszywanka



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
14/01/2021
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KLUB PREZYDENCKI PRZED SESJĄ RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA

Przetaskowania w radzie

Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Styczniowa sesja Rady Miejskiej Wrocławia ponownie odbędzie się w trybie zdalnym. Czy podczas jej obradowania zawiąże się klub prezydencki, zapowiadany jeszcze w ub.r. przez Jacka Sutryka?

Janusz Gajdamowicz

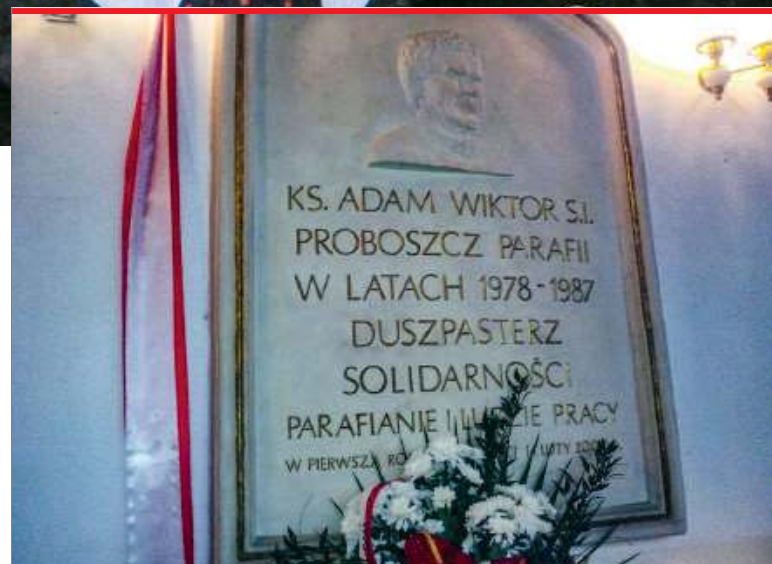
Pierwsza wzmianka o tym pomysle ukazała się we wpisie na Twitterze, kiedy to Sutryk w takiej właśnie formie poinformował o zamiarze utworzenia w radzie miasta własnego klubu: „Wrocław – wspólna sprawa. Ważne są szacunek, zaufanie i współpraca. Najważniejszy jest Wrocław. Dlatego – po rozmowach z radnymi, którzy konsekwentnie od dwóch lat wspierają wypracowany z mieszkańcami kierunek rozwoju miasta – zaproponowałem utworzenie klubu prezydenckiego w radzie miejskiej” – napisał prezydent Wrocławia. Przyczynkiem do takiego pomysłu było grudniowe głosowanie nad budżetem miasta na 2021 r., kiedy to koalicyjny klub Nowoczesnej złożył do niego poprawki całkowicie odrzucone przez prezyden-

ta. Mimo to za jego przyjęciem opowiedziało się 28 radnych, przeciw było dziewięciu, a to oznaczało, że budżet uchwalili nie tylko kluby tworzące koalicję rządzącą miastem, ale też trzech radnych opozycji (Mirosław Lach, Jerzy Skoczylas i Michał Piechel z PiS). Trójka nieoljalnych radnych natychmiast została usunięta z klubu, a zaistniałą sytuację wykorzystał prezydent, podkreślając w swoim przemówieniu, że to wydarzenie bez precedensu, że przedstawiciele wszystkich środowisk politycznych reprezentowanych w Radzie Miejskiej Wrocławia poparli jego autorski budżet. Rozochocony tym faktem postanowił w tej sytuacji otoczyć się własnym klubem w radzie miasta.

– Ze względu na rywalizację dwóch klubów dotychczasowej koalicji prezydent potrzebuje większości, która będzie popierała jego pomysły na kierowanie

miastem – mówi „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Michał Kurczewski, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. – Ponieważ dotychczas – przynajmniej matematycznie – wraz z Nowoczesną mogliśmy stanowić większość w radzie i odrzucać niektóre uchwały, Jacek Sutryk postanowił wyciągnąć z naszego klubu kilku radnych, aby pominąć w tworzeniu nowej koalicji właśnie Nowoczesną, która to ostatnio zawiązała się z poprzednim prezydentem Rafałem Dutkiewiczem. Jestem przekonany, że ten klub powstanie, będzie to trochę nie na rękę Platformie Obywatelskiej, bo w wyborach w 2023 r. zechce z pewnością wystawić swojego kandydata, ale do tego czasu znajdzie sobie pewnie jakiś pretekst, aby się z tego klubu wycofać – dodaje radny PiS.

Czy zatem nowy klub prezydencki zgłasza za zmianą nazwy pl. św. Jana Pawła II na pl. 1 Maja, o co wnioskowała w listopadzie ub.r. wrocławska poseł Lewicy Agnieszka Dziemianowicz-Bąk? Przekonamy się już w najbliższy czwartek.



ROCZNICOWA MSZA

Pamięci o. Adama Wiktora

Informujemy, że msza św. w intencji o. Adama Wiktora odbędzie się w 22. rocznicę jego śmierci, 14 lutego o godz. 12 w sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia przy al. Pracy. Przypomnijmy, że o. Adam Wiktor w stolicy Dolnego Śląska dał się poznać jako ofiarny duszpasterz świata pracy i działacz niepodległościowy. Na odprowadzanie przez niego w okresie stanu wojennego msze św. za ojczyznę ściągali tłumy wrocławian. Wśród wotów złożonych przed cudownym obrazem Matki Bożej Robotników znalazła się nawet...

pałka milicyjna. Ojciec był wśród tych, którzy pośpieszyli z ofiarną pomocą internowanym i prześladowanym. Nie zaprzestał swojej działalności niepodległościowej, kiedy w 1987 r. został przeniesiony do Nowego Sącza. Comiesięczne msze św., odprawiane w intencji ojczyzny w kościółku kolejowym, przyciągały rzesze wiernych. O. Adam angażował się w działalność Duszpasterstwa Ludzi Pracy oraz w inne przedsięwzięcia patriotyczne.

(jw)



OTRZYMALI MIEJSKIE DOTACJE

ŚWIDNICA \ Rozstrzygnięty został konkurs na realizację zadań z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej na 2021 r. Zgłoszenia w konkursie mogły składać stowarzyszenia, organizacje oraz kluby, które na co dzień zajmują się trenowaniem dzieci i młodzieży w różnych dyscyplinach sportu, a także upowszechnianiem oraz promocją aktywnego spędzania wolnego czasu.

fot. mat. pras./d



Jest szansa, że już w tym tygodniu w Bolesławcu zaszczepią grupę 0

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

BOLESŁAWIEC

Zakończą szczepienia grupy 0

W powiecie bolesławieckim do szczepień zgłosiło się ok. tysiąc pracowników służby zdrowia. Szczepienie tej grupy może zakończyć się w ciągu tygodnia.

Dyrektor szpitala Kamil Barczyk chciałby, aby po zakończeniu szczepień medyków płynnie rozpoczęły się szczepienia osób z grupy pierwszej, na przykład najstarszych podopiecznych zakładów opiekuńczo-leczniczych. W poniedziałek bolesławiecki szpital, jeden z 41 szpitali węzłowych na Dolnym Śląsku prowadzących szczepienia w grupie 0, otrzymał 720 dawek szczepionki przeciwko COVID-19. Dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bolesławcu Kamil

Barczyk powiedział, że w poniedziałek zaszczepiono niemal 140 osób, a we wtorek pierwszą dawkę szczepionki przyjmie kolejnych 180 osób z grupy 0. – Obawiamy się, że mogą nam zostać wolne szczepionki, bo w przypadku niektórych osób z grupy 0 nastąpiło przesunięcie terminu szczepień. Dlatego mobilizujemy medyków z naszego powiatu, aby szczepili się w tym tygodniu – powiedział Barczyk.

(jw. PAP)



Nowe tramwaje pojawią się w ciągu najbliższych trzech lat

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

MPK

Nowa umowa na tramwaje

Nie 25, ale 46 tramwajów kupi wrocławski przewoźnik w ramach dużej umowy z poznańską firmą Modertrans.

MPK korzysta z prawa opcji, co oznacza, że dodatkowo na ulicach Wrocławia pojawi się 21 nowoczesnych, niskopodłogowych tramwajów Moderus Gamma. Nowe wagony mają trafić do Wrocławia do połowy 2024 r. – Wrocławskie Moderusy Gamma będą nie tylko nowoczesne i niskopodłogowe, ich konstrukcja oparta będzie na czterech skrętnych wózkach – mówi prezes MPK Wrocław Krzysztof Balawejder. – Każdy

z nowych wagonów będzie niebieski, co na pewno przypadnie do gustu wielu wrocławianom. Tramwaje zastąpią w części nasze najstarsze pojazdy, a częściowo będą oddane na nowe linie tramwajowe, takie jak ta na Nowy Dwór. Moderusy Gamma oparte są na lekkiej konstrukcji oraz wyposażone w nowoczesny i energooszczędny układ napędowy o dużej wydajności.

(jw. MPK)

WYWIAD

Państwo polskie pokazało, że istnieje

O tym, jak może rozwijać się Polska, jak wygląda praca europarlamentu w dobie pandemii, i o naszych relacjach z Unią mówi europoseł RYSZARD CZARNECKI w rozmowie z JANUSZEM WOLNIAKIEM.

Czego życzyłby Pan sobie, naszemu regionowi i Polsce w nowym roku?

Zacznę od Polski, bo ojczyzna jest najważniejsza. Chciałbym, abyśmy dali sobie radę z największą zarazą naszego wieku. Na razie Polska na tle krajów europejskich wypada bardzo dobrze. Nasze społeczeństwo jest dużo bardziej zdyscyplinowane niż u naszych bliźszych i dalszych sąsiadów, ale przed nami jeszcze długa walka. Życzę nam też, żeby Polska rosła w wymiarze gospodarczym i odgrywała coraz ważniejszą rolę w polityce międzynarodowej, żeby w coraz większym stopniu stawała się krajem narodowej solidarności oraz sprawiedliwości społecznej. Regionowi życzę, żeby miał reprezentantów, którzy myślą w kategoriach interesów państwowych, a nie tylko partykularnych, i aby obecna koalicja w sejmiku przetrwała, bo myślę, że nie ma dla niej lepszej alternatywy. Chciałbym też, żeby w większej mierze zwracano uwagę na polską tradycję Dolnego Śląska, a nie tylko eksponowano tradycje obce, bo przecież w ostatnim tysiącleciu region był najdłużej pod polskim panowaniem. Sobie życzyłbym dalej być tym europosełem, który ma największej raportów (sprawozdań) ze wszystkich eurodeputowanych, nie tylko z Polski, ale też

z Europy. Chciałbym też jako współkierujący Polskim Związkiem Piłki Siatkowej móc się cieszyć ze złotego medalu polskich siatkarzy na igrzyskach w Tokio.

Jak wygląda praca Parlamentu Europejskiego w dobie pandemii?

W tej chwili 80 proc. naszych asystentów pracuje zdalnie. Są regulacje mówiące o tym, że w budynku może przebywać najwyżej jeden asystent na biuro. Podczas ostatnich obrad przemawiałem z Polski, tak jak moi koledzy z innych krajów ze swoich biur i mieszkań. Na sali podczas posiedzeń może być tylko jeden poseł, który przewodniczy obradom, reszta przemawia zdalnie, co oczywiście bardzo komplikuje pracę europarlamentu. Wstrzymane są wszystkie wyjazdy zagraniczne, a mieliśmy jechać z Komisją Petycji, której jestem wiceprzewodniczącym, kontrolować niemieckie Jugendamty. Tam dochodzi do zabrania polskim dzieciom mówienia po polsku i zabierania ich polskim rodzinom. Teraz Parlament Europejski jest opustoszały, bo są duże trudności przy wjeździe do Królestwa Belgii drogą lotniczą.

Proszę wyjaśnić, dlaczego akcja szczepień, koordynowana przez Unię, przebiega w tak

różny sposób i rodzi wiele kontrowersji?

Zwracam uwagę na głosy w mediach niemieckich, które oskarżają ministrów zdrowia Niemiec, Francji, Włoch i Holandii, że wymusili na UE koordynację szczepień. Unia zarządza kryzysem związanym z pandemią dużo gorzej niż państwa narodowe. Najlepiej radziły sobie Polska, Dania i Czechy. Niestety Unia Europejska nie zdała egzaminu podczas pierwszej fali pandemii, a jeśli chodzi o szczepionki, również jest z tym wielki problem. Taki przykład: w porównywalnym czasie w Polsce zaszczepiło się ponad sto tysięcy osób, a we Francji parę tysięcy.

Z jakim potencjałem Polska weszła w nowy rok, porównując ją do innych krajów Unii?

Jestem dumny jako Polak, bo dzięki zdroworozsądkowej polityce rządu wyładowaliśmy dość miękko w wymiarze gospodarczym. Biorąc pod uwagę skalę PKB, to Polska pomogła o wiele bardziej rodzimym firmom niż np. Niemcy swoim przedsiębiorstwom. Państwo polskie pokazało, że istnieje, że nie abdykowało, że potrafi działać w sytuacjach kryzysowych niczym straż pożarna. Jeśli chodzi o kwestie samego zwalczania pandemii, to też jesteśmy w samej czołówce.



PRACE PRZY BUDOWIE DROGI

INWESTYCJE \ Trwają prace przy budowie drogi łączącej tereny produkcyjno-usługowe (Legnica II) z obwodnicą zachodnią. Zadanie to obejmuje przebudowanie ul. Giełdowej i włączenie jej do obwodnicy zachodniej.

fot. mat. pras./d



ZABEZPIECZYLI NARKOTYKI

POLICJA \ Funkcjonariusze z lwóweckiej komendy zatrzymali mężczyznę podejrzanego o posiadanie i uprawę marihuany oraz zabezpieczyli w jego mieszkaniu ponad 350 porcji handlowych i cztery krzewy konopi indyjskich. 23-latek odpowie za to przed sądem.

fot. Policja.gov.pl/d



Europoseł Ryszard Czarnecki | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Oczywiście zdarzają się skandale, jak ten, że pani Janda z innymi celebrytami szczepili się bez kolejki.

Czy w tym roku nasz kraj znów będzie atakowany w kontekście tzw. praworządności?

Jasne, że tak. Musimy zrozumieć wreszcie, że Unia nas nie karci za realne winy, tylko za urojone. Tu nie chodzi o kwestie praworządności, tak jak nie chodziło o Trybunał Konstytucyjny czy Puszczę Białowieską i kornika drukarza, media czy inne rzeczy. To był pretekst, by ograniczyć ekonomiczną i polityczną konkurencyjność Polski. Inne kraje z niepokojem obserwują wzrost siły polskiego państwa i próbują znaleźć instrumenty – takie jak stawianie nas do kąta za reformę wymiaru sprawiedliwości – by zmniejszyć międzynarodowe oddziaływanie Polski i naszą siłę. Jeśli atakuje nas czeska komisarz Věra Jourová, to popatrzmy, jakie jest tego drugie dno. To osoba mianowana przez czeski rząd, który ma olbrzymie kłopoty, bo jego premier jest oskarżany, że należące do niego firmy biorą z Unii Europejskiej olbrzymie pieniądze. Trwa śledztwo w tej sprawie. Siłą rzeczy Jourová chce odwrócić uwagę od swojego kraju, żeby mówiono tylko o Polsce i Węgrzech. Z kolei jeśli atakuje nas holenderski komisarz Frans Timmermans, to naprawdę nie traktujemy tego jako wypowiedzi w imieniu Unii Europejskiej, bo atakuje

**\\ Biorąc pod uwagę skalę PKB, to Polska pomogła o wiele bardziej rodzimym firmom niż np. Niemcy swoim przedsiębiorstwom. Państwo polskie pokazało, że istnieje, że nie abdykowało, że potrafi działać w sytuacjach kryzysowych niczym straż pożarna. Jeśli chodzi o kwestie samego zwalczania pandemii, to też jesteśmy w samej czołówce **

nas przedstawiciel kraju, który ma największą ulgę w składce członkowskiej do Brukseli, a przecież premier Morawiecki w swoim planie reformy UE głosił, że trzeba takie przywileje, ulgi, rabaty zlikwidować.

Jakie korzyści z przyjęcia unijnego budżetu może mieć nasz region?

Nasz region jest częścią Polski, a Polska otrzyma największe w historii pieniądze z Brukseli. Ale już pod koniec dekady nasza składka będzie

wyższa niż to, co otrzymamy na unijne projekty. Polska będzie więc pod koniec tej dekady sponsorem UE. Na razie od sprawności samorządów na Dolnym Śląsku będzie zależało to, czy potrafią unijne środki wykorzystać nie gorzej niż do tej pory.

Jak ocenia Pan politykę prowadzoną przez polskie samorządy?

Nie ukrywam mojego sceptycyzmu co do funkcjonowania powiatów i starostw. Samorządy dużych miast są ogarnięte czymś na kształt schizofrenii, bo władze aglomeracji angażują się w walkę z rządem i tym samym swoich mieszkańców traktują trochę instrumentalnie, a publicznie przedstawiają się jako apolityczni. Ponadto samorządy uważają, że rząd rzekomo ingeruje w ich kompetencje, ich niezależność, a z drugiej strony rząd jest krytykowany za to, że daje za mało pieniędzy. Jak ktoś daje, to ma przecież wpływ. To schizofrenia polityczna. Zwracam uwagę, że najwięcej jest w Polsce małych apolitycznych samorządów, a to oznacza, że wyborcy, którzy głosują na Prawo i Sprawiedliwość wyborach prezydenckich i parlamentarnych, w wyborach lokalnych mają inne preferencje. Można postawić pytanie, czy jest to kwestia słabości struktur PiS, czy zdrowego rozsądku wyborców, którzy nie chcą upartyjnienia samorządów, ale chcą rządów PiS w Warszawie.

O TYM I OWYM

DLA DZIECI

Ferie w Kopalni



Drugi tydzień ferii zimowych to kolejne zajęcia edukacyjne online w Starej Kopalni! Bogata oferta lekcji muzealnych skierowana jest do grup zorganizowanych oraz do osób indywidualnych (dzieci wraz z rodzicami). Instytucja przygotowała propozycje zarówno dla dzieci w wieku szkolnym, jak i dla przedszkolaków. Podczas zajęć dzieci mogą poznać górniczy świat – największym zainteresowaniem cieszy się „Szychta Fuksów – pierwsza zmiana młodych górników”, w czasie której uczestnicy wirtualnie udają się do podziemi na swoją pierwszą szychtę. W programie ferii znalazły się także zajęcia dotyczą-

ce kopalnianych maszyn, eksponatów, oświetlenia na terenie dawnej kopalni oraz licznych legend górniczych. Zajęcia edukacyjne odbywają się od poniedziałku do piątku, szczegóły i bilety są dostępne na stronie obiektu: www.starakopalnia.pl. W mediach społecznościowych Starej Kopalni cały czas pojawiają się materiały pełne filmów, łamigłówek, ciekawostek górniczych. Unikatowe produkty z Centrum Ceramiki Unikato-wej w postaci kubków, magnesów, lampionów lub biżuterii są dostępne w sieci. Na stronie Starej Kopalni znajduje się specjalna zakładka ze sklepem internetowym.

SPEKTAKL

„Opowieści Hoffmanna” online



„Opowieści Hoffmanna” to ostatnie, niedokończone dzieło Offenbacha, mistrza żartobliwej muzy, autora operetek i muzycznych komedii, m.in. „Pięknej Heleny”. Jacques Offenbach (1819-1880), paryski kompozytor urodzony w Kolonii, uważany jest za wybitnego reprezentanta dziewiętnastowiecznej operetki francuskiej. W swoich pełnych humoru i inwencji melodycznej dziełach wyśmiewał życie społeczno-polityczne Francji czasów Napoleona III. Odnosił międzynarodowe sukcesy, ale też zmagiał się z bankructwami. Pod koniec życia zapragnął

stworzyć dzieło wyjątkowe: operę fantastyczną „Opowieści Hoffmanna”, opartą na modnych opowiadaniach Ernsta Theodora Amadeusa Hoffmanna. Chciał skomponować dzieło, które zapewniłoby mu pozycję wśród wielkich operowych twórców. Autorzy libretta zastosowali niezwykle ciekawe rozwiązanie – nie tylko oparli pomysł na licznych opowiadaniach Hoffmanna, ale uczynili też ich autora bohaterem opery, jednocząc w całość poszczególne opowieści. Spektakl online Opery Wrocławskiej odbędzie się 16 stycznia o godz. 19.

To kolejny dobry przykład dla innych, że można i warto wspierać nasze drużyny ligowe. PWSZ AS przez minioną dekadę był jednym z ważniejszych sponsorów naszych klubów. Zaczął od piłkarzy Górnika, potem wspierał inne dyscypliny (zapasy, szachy), sponsorował siatkarzy, aż sam stworzył niemal od początku ligowy klub piłki nożnej kobiet. I przez kilka lat prowadził go z sukcesami, czego przykładem jest brązowy medal MP. To nie była jednostronna pomoc. Kluby odpłacały się promocją uczelni. Przez tę dekadę dzięki sportowi było tam kilkuset dodatkowych studentów. Wielu ukończyło nawet studia magisterskie, zdobywając zawód. Nie mówiąc o tym, że stworzyli dolnośląską potęgę w sporcie akademickim, plasując się w czołówce wielu imprez na Dolnym Śląsku i zdobywając kilkanaście medali akademickich MP. Raz udało się wałbrzyskiej uczelni awansować do najlepszej pięćdziesiątki polskich szkół wyższych w sportowej rywalizacji, co jest sukcesem trudnym do przecenienia. Na sponsoringu PWSZ AS skorzystają nie tylko siatkarze, ale też uczelnia i samo miasto.

(bg)

Czwartek
14/01/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
 Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



REGION KOMUNIKACJA NA MAZOWSZU Z DOFINANSOWANIEM

Szansa na nowe połączenia

Beneficjentami programu są również lokalni przewoźnicy, z których usług w czasie trwającej pandemii korzystała mniejsza liczba pasażerów
 | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

W nowym roku w naszym regionie będzie więcej lokalnych połączeń. Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł podpisał pierwsze umowy z przedstawicielami samorządów na uruchomienie kolejnych 58 połączeń autobusowych.

Anna Gębalska-Berekest

Umowy zostały podpisane z przedstawicielami pięciu mazowieckich samorządów. Ich wnioski o dofinansowanie lokalnych połączeń w ramach Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych zostały zaopiniowane pozytywnie. Umożliwi to uruchomienie 58 połączeń o łącznej długości prawie 1,5 tys. km. Na wsparcie samorządów przeznaczono w tym roku prawie 65 mln zł.

Umowy o dopłaty w ramach funduszu podpisali przedstawiciele powiatu grodziskiego oraz gmin: Nadarzyn, Żabia Wola, Słupno oraz Staroźreby. „Obecnie wojewoda rozpatrzył pozytywnie 46 wniosków, na podstawie których w najbliższych dniach umowy zostaną przekazane do podpisu kolejnym samorządom. Pozostałe wnioski złożone przez organizatorów wymagają kolejnych uzupeł-

nień” – czytamy w komunikacie urzędu wojewody.

Beneficjentami programu są również lokalni przewoźnicy, z których usług w czasie trwającej pandemii korzystała mniejsza liczba pasażerów. – W powiecie grodziskim przywrócenie połączeń autobusowych pozwoliło na skomunikowanie najbardziej odległych części powiatu z centrum Grodziska Mazowieckiego. Program ogranicza zjawisko wykluczenia komunikacyjnego – mówi nam Piotr Wiaderny, wiceprzewodniczący rady powiatu grodziskiego z PiS.

W ub.r. dofinansowanych zostało 440 linii komunikacyjnych. W 2020 r. w ramach trzech przeprowadzonych naborów wniosków o objęcie dopłatą zadań w ramach funduszu wojewoda mazowiecki przekazał organizatorom publicznego transportu zbiorowego dopłatę w wysokości ponad 24 mln zł na uruchomienie lokalnych połączeń

autobusowych. – W przypadku Gminy Żabia Wola mówimy nie tyle o wznowieniu, ile o organizacji całkowicie nowej siatki połączeń i nowym standardzie transportu publicznego. Projekt organizacji transportu z dofinansowaniem z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych rozpoczęliśmy w połowie 2020 r. Wtedy uruchomiliśmy nową sieć. W 2021 r. kontynuujemy organizację komunikacji, na którą razem z powiatem grodziskim otrzymaliśmy z funduszu ponad 9 mln zł dofinansowania – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” Piotr Rybka, wójt gminy Żabia Wola.

Okazuje się, że pieniądze uzyskane dzięki rządowej dopłacie pozwoliły Żabiej Woli na pokrycie aż 90 proc. deficytu. – Stworzona siatka połączeń sprawiła, że mieszkańcy są bardzo zadowoleni, ceny biletów są niskie, zwiększyła się częstotliwość kursów – dodaje Piotr Rybka.

RADOM

Przetestują blisko 2 tys. nauczycieli

Od poniedziałku 18 stycznia do nauczania stacjonarnego wracają uczniowie szkół podstawowych klas 1-3. W związku z tym od poniedziałku 11 stycznia testom na obecność koronawirusa poddawani są chętni nauczyciele i pracownicy szkół. W Radomiu do testów zgłosiły się blisko dwa tysiące osób. Nad całym procesem czuwają żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej. Do akcji zostało skierowanych ponad 20 żołnierzy Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej. Będą oni pobierać wymazy od osób, które zgłosiły się na badanie. Następnie próbki trafią do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Radomiu oraz Laboratorium Analiz Genetycznych w Warszawie. Badania przeprowadzane są w mobilnym punkcie wymazowym, który został zlokalizowany przy ul. Lubelskiej, przy Wojskowym Ośrodku Sportowym na radomskim Sadkowie.

Jest to punkt drive-thru. Do punktu można zgłaszać się w godz. 8–22. Wymazy pobierane są od ręki, nie trzeba nawet wysiadać z samochodu. Jak podkreślał jeszcze w grudniu ub.r. wiceminister obrony narodowej i senator ziemi radomskiej Wojciech Skurkiewicz – Żołnierze 6 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej im. rtm. Pileckiego oraz całego radomskiego garnizonu stanowią filar walki z koronawirusem na terenie Radomia i południowej części województwa mazowieckiego. Codziennie kilkuset żołnierzy prowadzi punkty poboru wymazów, pomaga w szpitalach, DPS-ach, domach dziecka, Radomskim Banku Żywności, opiekuje się osobami starszymi przebywającymi na kwarantannie, wspiera działania policji. Żołnierze oddają także krew i osocze.

(nkk)





DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w ciągu doby wyniosła 1069. Liczba przypadków śmiertelnych w ciągu doby wyniosła 50. 35 osób miało choroby współistniejące, zaś 15 zmarło w związku z zakażeniem COVID-19. W całym kraju w ciągu doby zmarło 481 osób i przybyło 9053 osoby zakażone.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Dom Braci Jabłkowskich nadal zagrożony

Od połowy września ub.r. trwa żenujący spektakl urzędniczej niemocy. Mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków (MWKZ) Jakub Lewicki nie jest w stanie skutecznie porozumieć się z dyrekcją Zarządu Dróg Miejskich (ZDM) w prostej sprawie: zmiany gatunku drzew przewidzianych do posadzenia na tzw. pl. Pięciu Rogów i wprowadzenia tam zieleni, która nie będzie zasłaniała zabytków otaczających plac, z Domem Towarowym Braci Jabłkowskich na czele. Obiekt ten nadal zagrożony jest wizualną eliminacją z krajobrazu Warszawy w wyniku ubiegłorocznej decyzji Lewickiego.

Janusz Sujecki

Pl. Pięciu Rogów, to nowa nazwa nadana przestrzeni położonej u zbiegu ulic Kruczej, Brackiej, Chmielnej, Zgoda i Szpitalnej. Enklawa ta stanowi jedno z ważniejszych miejsc historycznej pamięci i tożsamości stolicy. Plac przed Domem Towarowym Braci Jabłkowskich był wielokrotnie fotografowany w okresie Powstania Warszawskiego. Zdjęcia te są powszechnie znane: począwszy od ikonicznej fotografii przemarszu powstańców wychodzących z ul. Chmielnej po utrwalone przez Jerzego

Tomaszewskiego sceny odbioru zrzutu dla walczącej stolicy. Niemal cała zabudowa otaczająca przestrzeń placu ocalała i stanowi dziś część autentycznej scenerii bohaterskich dzieł Miasta Nieujarzmionego.

Gdy w 2018 r. Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego przystąpiło do forsowania kuriozalnej koncepcji posadzenia na placu zwartego lasu, składającego się z kilkunastu celowo połączonych koronami drzew o wysokości dochodzącej do 12 m, społeczni obrońcy zabytków zaczęli bić na alarm. MWKZ Jakub Lewicki otrzymał kilka pism, zawierających analizę zagrożeń wy-

Planowano spotkanie MWKZ z dyrekcją ZDM, ale nie doszło ono do skutku. Od wielu miesięcy spotkania takie odbywają się online, więc trudno poważnie traktować wyjaśnienie MWKZ z 4 stycznia br., że sprawa utknęła z powodu ograniczeń związanych z epidemią COVID-19

nikających z „zalesienia” placu. Wskazywano przede wszystkim na groźbę eliminacji ekspozycji fasad zabytkowych budynków, wśród nich szczególnie cennego Domu Towarowego Braci Jabłkowskich, stanowiącego jedno z najwybitniejszych dzieł wczesnego modernizmu w skali Polski. Lewicki ostentacyjnie zignorował wystąpienia społeczników i decyzją z maja 2020 r. zatwierdził projekt, który – w przypadku realizacji – spowoduje niemal całkowite zasłonięcie koronami drzew fasady Domu Braci Jabłkowskich.

Do dziś nie wiemy, co powodowało panem konserwa-



torem, który z racji pełnionych obowiązków oraz wymogów ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami powinien zapobiegać likwidacji otwarcia widokowego na historyczne budowle. 29 lipca ub.r. wzburzeni społecznicy zorganizowali akcję protestacyjną przed siedzi-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



I TY MOŻESZ POMÓC

RADOM \ Hospicjum Królowej Apostołów realizuje budowę domu hospicyjnego. Budowa posuwa się do przodu, jednak brakuje środków na jej dokończenie. Osoby, które chciałyby pomóc, znajdą szczegóły na stronie: www.hospicjum.radom.pl.

fot. mat. pras./d



ZAINWESTUJĄ W ELEKTRYKA

SIEDLCE \ Ratusz zapowiedział zakup pierwszego służbowego auta elektrycznego dla urzędników. Zakup ma zostać zrealizowany jeszcze w tym roku. Auto ma trafić do pracowników wydziału gospodarki komunalnej bądź wydziału dróg.

fot. mat. pras./d



Czy Dom Braci Jabłkowskich będzie można oglądać tylko na zdjęciach? | fot. Janusz Sujewski/Gazeta Polska

bą MWKZ (relacja z pikiet w 177 numerze GPC z 30 lipca 2020 r.). W sierpniu uczestniczyłem – jako przedstawiciel protestujących – w spotkaniu z generalną konserwator zabytków Magdaleną Gawin i MWKZ Jakubem Lewickim. W rezultacie w połowie wrze-

śnia Lewicki wystąpił do ZDM z wnioskiem o zmianę gatunku drzew na niższe, pozwalające na zachowanie ekspozycji fasad budynków. Planowano spotkanie MWKZ z dyrektcją ZDM, ale nie doszło ono do skutku. Od wielu miesięcy spotkania takie odbywają się

online, więc trudno poważnie traktować wyjaśnienie MWKZ z 4 stycznia br., że sprawa utknęła w martwym punkcie z powodu ograniczeń związanych z epidemią COVID-19. Bezcenny zabytek, Dom Braci Jabłkowskich, nadal zagrożony jest zasłonięciem.

REGION

Buntują się przeciwko obostrzeniom

Jak poinformował na początku tygodnia minister zdrowia Adam Niedzielski, od poniedziałku 18 stycznia jedyną zmianą w obowiązujących w związku z epidemią koronawirusa obostrzeniach będzie przejście na nauczanie stacjonarne uczniów szkół podstawowych klas 1-3. Poza tym rząd utrzymuje w mocy pozostałe obostrzenia do końca stycznia. Dotyczą one m.in. zamknięcia restauracji, które mogą prowadzić swoją działalność jedynie na wynos. Część restauratorów

nie zamierza jednak poddawać się kolejnym obostrzeniom i zapowiada, że od najbliższego poniedziałku 18 stycznia wróci do działalności stacjonarnej. Do tej grupy należą niektórzy restauratorzy z podwarszawskiego Legionowa. „Dłużej czekać nie będziemy. Rozmawiałem dzisiaj z właścicielami wielu restauracji w Legionowie. Każdy z nas ma dosyć, każdy ma rodziny i każdy ma prawo do pracy. Mamy pracowników, za których jesteśmy odpowiedzialni. Otwiera-

my się w poniedziałek” – poinformował w mediach społecznościowych restaurator Maciej Adamski. Jednocześnie zaprosił wszystkich chętnych do odwiedzenia lokalnych restauracji „Wspieramy się nawzajem. Bez Was nie damy rady. A służby, które do nas przyjadą, prosimy o bycie ludźmi” – dodał. Należy jednak przypomnieć, że za złamanie obostrzeń grozi kara nawet 30 tys. zł.

(oprac. nkk)

POLICJA

Metoda „na policjanta” wciąż w modzie

Funkcjonariusze policji z Ostrołęki zatrzymali 27-latkę z Warszawy podejrzanego o oszustwo dokonane popularną w ostatnim czasie metodą „na policjanta”. Jego ofiarą była 66-letnia kobieta, która sądząc, że pomaga policji, przekazała oszustom prawie 20 tys. zł. 66-latkę odebrała telefon od kobiety podającej się za policjantkę, która poinformowała ją, że jej pieniądze zgromadzone na koncie są zagrożone.

Chwilę później zadzwonił rzekomy prokurator, który poprosił kobietę o wykonanie przekazu pocztowego na prawie 20 tys. zł. Mężczyzna zapewniał swoją rozmówczynię, że po zakończeniu policyjnej akcji pieniądze zostaną zwrócone. Kobieta przelała gotówkę tzw. ekspresem pieniężnym. – Kilka dni temu ustalono mężczyznę, który odebrał z poczty na terenie Warszawy przesłane przez kobietę

pieniądze. Okazał się nim 27-letni mieszkaniec stolicy. Mężczyzna został zatrzymany w jednym z mieszkań w stolicy – przekazał rzecznik policji. 27-latek usłyszał zarzut dotyczący oszustwa. Przestępstwo to jest zagrożone karą do 8 lat więzienia. Policja apeluje, aby nie przekazywać pieniędzy osobom podającym się za funkcjonariuszy.

(oprac. nkk, PAP)

O TYM I OWYM

DLA DZIECI

Ferie z kulturą



fot. AdobeStock/d

To już końcówka ferii, od poniedziałku uczniowie wracają do nauki. Co zrobić, aby efektywnie wykorzystać końcówkę zimowej przerwy w nauce? Jedną z propozycji są ferie z instytucjami kultury. W akcji biorą udział Zamek Królewski w Warszawie, Zamek Królewski na Wawelu, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, Muzeum Zamkowe w Malborku, Muzeum Okręgowe w Zamku Królewskim w Sandomierzu, Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka i Muzeum Narodowe w Lublinie. Na dziś na godz. 11 Muzeum Pałacu Króla Jana III w warszawskim Wilanowie zaplanowało spotkanie „Karnawał w staropolskiej kuchni”. Osoby, które wezmą w nim udział, dowiedzą się, jakie smaki i tradycje związane były z karnawalem. Zaś w piątek 15 stycznia również o godz. 11 rozpocznie się spotkanie „Czas na bal! – gra edukacyjna”. Tym razem trzeba

będzie pomóc parze królewskiej w przygotowaniach do uroczystego balu – wybrać kostiumy, przygotować salę balową czy nauczyć się dworskich ukłonów. Zamek Królewski w Warszawie przygotował cykl filmów edukacyjnych, które udostępni na swoich kanałach społecznościowych. Można poznać „Tajemnice królewskich koron”, „Złote i srebrne skarby Zamku Królewskiego w Warszawie” czy „Białe złoto – o królewskiej porcelanie, herbacie i nie tylko”. Dziś zaś o godz. 9 odbędzie się premiera odcinka „Duch w zamku”. Ponadto można odwiedzić Zamek Królewski w Warszawie wirtualnie. Przewodnikiem po tym miejscu będzie aktor Adam Ferency. Wirtualne zwiedzanie zatytułowane jest „Zobacz jak tu pięknie”. Wirtualnie można również zwiedzić Łazienki Królewskie. Po Pałacu na Wodzie oprowadza Ida Nowakowska. Spacer odbywa się w ramach cyklu „Muzeum oczami dziecka”.



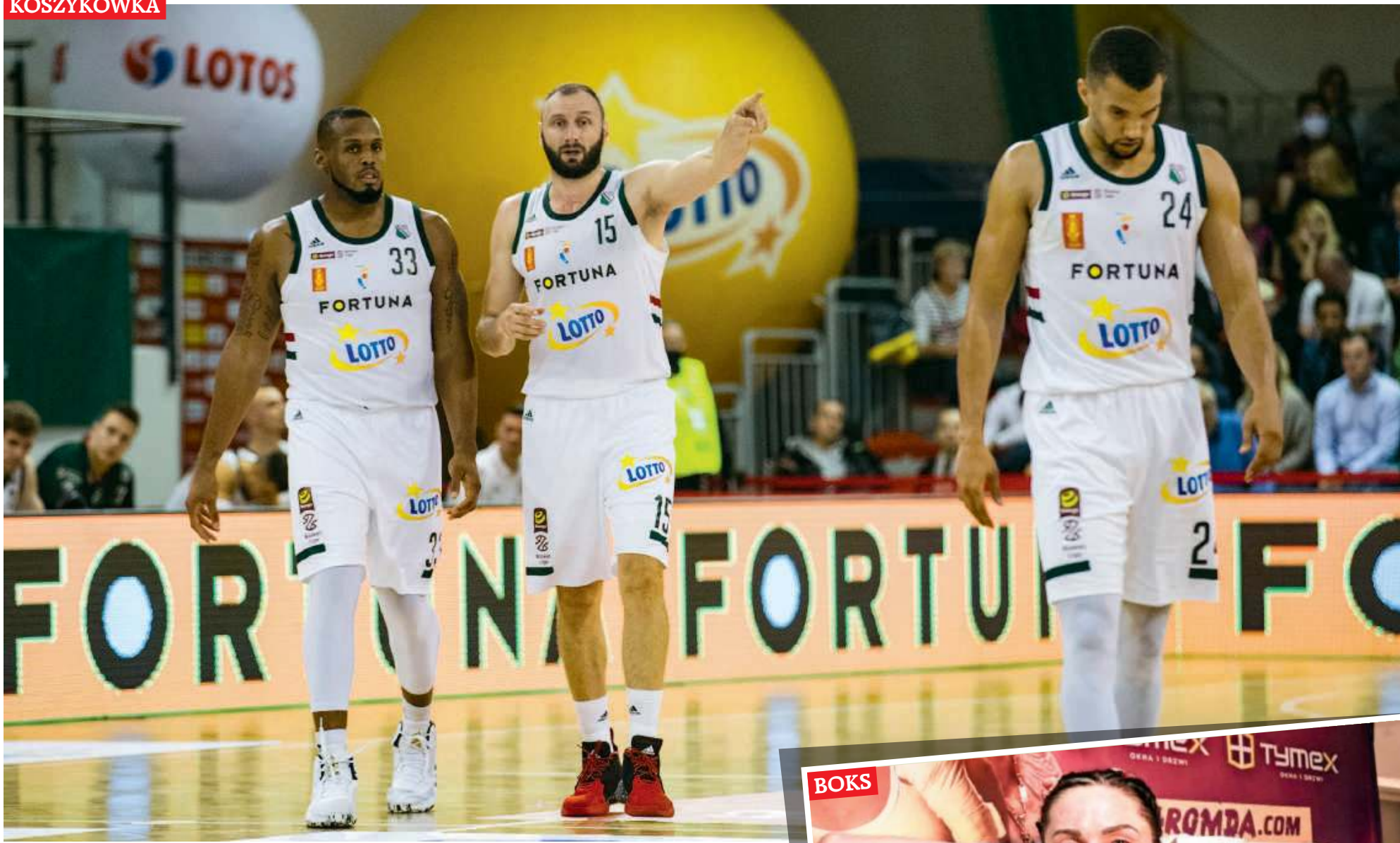


ŁAKOMY WCZEŚNIEJ DO LUBINA

**PIŁKA NOŻNA ** Na mocy porozumienia pomiędzy Zagłębiem Lubin a Legią Warszawa z pierwszym zespołem Miedziowych trenować będzie 19-letni środkowy pomocnik Łukasz Łakomy. Tym samym znalazł się w kadrze pierwszego zespołu lubinian, która przebywa obecnie na obozie przygotowawczym w tureckim Belek. Młody zawodnik do 25 stycznia jest graczem Legii Warszawa.

fot. Legia.net/d

KOSZYKÓWKA



Koszykarzom ze stolicy nie udało się wyprawa do Bydgoszczy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia gorsza od Astorii

W zaległym meczu 19. kolejki Energa Basket Ligi koszykarze Legii Warszawa przegrali w wyjazdowym spotkaniu z Enea Astorią Bydgoszcz 85:75.

Krzysztof Oliwa

S potkanie w Bydgoszczy legioniści zaczęli od skutecznych ataków, które dały im prowadzenie 10:2. Gospodarze szybko doprowadzili do remisu, bez problemu przedostając się w strefę podkoszową rywali. W szeregach legionistów było wiele niedokładności. Tomislav Gabrić wyprowadził swoją drużynę na chwilowe prowadzenie, ale kilka sekund po trafieniu Chorwata trzy punkty zdobył Nick Neal. Enea Astoria zdołała wygrać pierwszą kwartę meczu 14:13.

Po krótkiej przerwie nadal to bydgoszczanie prezentowali się lepiej, osiągając dziesięciopunktową przewagę za sprawą trafień zza łuku Michała Aleksandrowicza, Tomislava Gabricia i Pauliusa Dambrauskasa. Warszawianie szybko zmniejszyli prowadzenie rywalowi o połowę, na co przerwali na żądanie zareagował trener Artur Gronek.

Wskazówki szkoleniowca pomogły – po kilku minutach Enea Astoria wróciła do swojej dawnej przewagi. Tuż przed końcem drugiej kwarty znów skuteczniejsza była stołeczna ekipa, ale to zespół znad Brdy prowadził po pierwszej połowie 45:34.

15 minut przerwy nie zmieniło diametralnie obrazu gry – gospodarze znajdowali kolejne otwarte pozycje i zamieniali je na punkty. Po trzech minutach trzeciej kwarty Enea Astoria prowadziła już różnicą 17 oczek. Warszawianie nie potrafili odpowiedzieć na dobrą dyspozycję przeciwnika. W połowie tej części meczu tablica pokazywała rezultat 65:42, Zieloni Kanonierzy nie potrafili odnaleźć odpowiedniego rytmu i przed ostatnią kwartą spotkania przegrywali 50:71.

Niewiele wskazywało na nieoczekiwany zwrot wydarzeń w bydgoskiej Arenie. Najlepszymi strzelcami drużyny trenera Wojciecha Kamińskiego byli Jamel Morris i Nick Neal. Warszawianom nie brakowało zbiórek w ataku i ponownie akcji, ale nie przynosiły one punktów. Enea Astoria konsekwentnie broniła strefy podkoszowej. Legia rzuciła się do odrabiania strat na nieco ponad trzy minuty przed końcową syreną. Po udanej akcji dystans zmniejszył się do zaledwie siedmiu oczek, ale szybko zza łuku odpowiedział Michał Chyliński. Pościg legionistów nie zakończył się sukcesem – bydgoszczanie zwyciężyli 85:75.

Już w niedzielę 17 stycznia warszawianie podejmą na własnym boisku Anwil Włocławek. Spotkanie to odbędzie się w hali przy ul. Obrońców Tobruku 40. Początek o godz. 17.35.

BOKS

Brodnicka wraca na ring

Była mistrzyni świata federacji WBO wagi super piórkowej Ewa „Kleo” Brodnicka (19-1, 2 KO) wraca na ring 13 marca w Dzierżoniowie.

Na gali Tymex Boxing Night 16 wystąpi m.in. międzynarodowy mistrz Polski kategorii lekkiej Damian Wrzesiński (21-1-2, 6 KO). – Po pięciu skutecznych obronach mistrzowskiego pasa World Boxing Organization Ewa Brodnicka przegrała po dobrej walce z Amerykanką Mikaellą Mayer (14-0, 5 KO). Spełniła swoje marzenie o wielkim pojedynku w Stanach Zjednoczonych, pokazała się z dobrej strony na ringu w Las Vegas i widać, że nabrała pewnością siebie – powiedział PAP szef Tymex Boxing Promotions Mariusz Grabowski. Na co dzień współpracuje on z innym promotorem i organizatorem gal Mateuszem Borkiem (MB Promotions). – Czekam na informacje od Mateusza dotyczące jego pierwszej gali w 2021 r. Bardzo możliwe, że wystąpiłby np. Robert Parzęczewski (25-2, 16 KO) i Łukasz Wierzbicki (19-1, 7 KO), ale nie wykluczam też, że obaj zabokszą w Dzierżonowie. Wtedy mielibyśmy na gali 13 marca Brodnicką, Wrzesińskiego, Parzęczewskiego, Wierzbickiego, a także m.in. Michała Leśniaka (13-1-1, 3 KO), Łukasza Maca 26-3-1, 5 KO) i Stanisława Gibadło (5-0). Wkrótce będziemy ogłaszać nazwiska przeciwników – przyznał Grabowski.

W barwach Tymexu występuje ponad 20 zawodników i zawodniczek. W 2020 r., mimo bardzo trudnej sytuacji spowodowanej COVID-19, Tymex Boxing Promotions zorganizował pięć gal.

(krol)

URL: www.kipedia.org

rol)